NUMER 152.

DZIENNIK POWSZECHNY

27 Czerwca / 9 Lipca 1862 r.

BIURO REDAKCJI:
Krakowskie-Przedmieście
Nr. 415.
Artykuły nadsyłane do zamieszczenia w Dzienniku, nie zwracają się.

Pismo Urzędowe, Polityczne i Naukowe.

PRENUMERATA:
w Biurze Redakcji
Nr. 415.
Oraz na wszystkich Stacjach Pocztowych w Cesarstwie i Królestwie.

Prenumerata w Warszawie:
Rocznie Rs. 8.—Półrocznie Rs. 4.—Kwartalnie Rs. 2.
Miesięcznie kop. 67.—Nr. pojedynczy kop. 5.

Środa, 9 Lipca 1862.

Prenumerata na Prowincyi:
Rocznie Rs. 9 k. 20.—Półrocznie 4 k. 60.—Kwartalnie 2 k. 30.
Za przesyłkę w kopertach Kwartalnie Rs. 1.

SPIS RZECZY.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

W Niedzielę rano, dnia 6-go Lipca, JEGO CESARSKA WYSOKOŚĆ WIELKI KSIĄŻĘ KONSTANTY przyjmować raczył Konsulów zagranicznych, znajdujących się w Warszawie. Ci z nich, którzy zaraz nazajutrz po zamachu na Dostojną Osobę WIELKIEGO KSIĘCIA, odebrali, za pośrednictwem telegrafu, rozkazy od swoich Monarchów, ażeby w ich imieniu złożyli JEGO CESARSKIEJ WYSOKOŚCI wyrazy współczucia, troskliwości i oburzenia, a razem powinszowania tak cudownego ocalenia, mieli zaszczyt wywiązać się osobiście ze swego posłannictwa. JEGO CESARSKA WYSOKOŚĆ zarówno Konsulom, którzy tym sposobem wypełnili rozkazy swych dworów, jak i tym, których Monarchowie przesłali już wprost WIELKIEMU KSIĘCIU powinszowania przez telegraf, poruczył aby powtórnie oświadczyli Dworom żywą JEGO CESARSKIEJ WYSOKOŚCI wdzięczność.

W dniu wczorajszym, z powodu rocznicy Urodzin JEJ CESARSKIEJ WYSOKOŚCI WIELKIEJ KSIĘŻNEJ ALEKSANDRY JÓZEFOWNEJ, Małżonki JEGO CESARSKIEJ WYSOKOŚCI WIELKIEGO KSIĘCIA Namiestnika Królestwa, zebrały się w Pałacu Łazienkowskim władze cywilne i wojskowe. Po ukończeniu nabożeństwa w kaplicy miejscowej, WIELKA KSIĘŻNA, w towarzystwie ICH CESARSKICH WYSOKOŚCI WIELKICH KSIĘŻNICZEK OLGI i WIARY KONSTANTYNÓWNYCH, udać się raczyła do głównej sali pałacowej, gdzie JEJ CESARSKIEJ WYSOKOŚCI, przy ucałowaniu ręki, przedstawiali się obecni Duchowni, Wojskowi i Cywilni.—Wieczorem miasto zajaśniało illuminacją gmachów tak rządowych jako i prywatnych.

Z Najwyższego zezwolenia, p. o. Warszawskiego Ober-Policmajstra jenerał-major *Pilsudski* od obowiązków tych uwolnionym, a na miejsce jego przeznaczony został Sztabs-Rotmistrz gwardji *Muchanow.*

Komisja Rządowa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. — Ksiądz Konstanty-Felicjan Szaniawski, Biskup Krakowski, aktem erekcyjnym z r. 1730, ustanawiając konwikt przy szkole Łukowskiej, zastrzegł, iż w tymże Konwikcie ma być utrzymywanych 10-ciu młodzieńców z jego familji herbu Junosza, a w braku tych, przypuszczeni być mają krewni najbliżsi z familji fundatora lub familji Szaniawskich;—gdyby zaś tych nie było, pomieszczeni być mogą w konwikcie synowie ubogiej szlachty z ziemi Łukowskiej, pozostawiając pierwszeństwo dla tych, którzy przedstawieni będą przez sukcesora fundatora, dziedzica na Szaniawach Szaniawskiego.

Gdy obecnie wakuje jedno miejsce w konwikcie, który, wedle wyższej decyzji, utrzymywany jest przy Szkole Powiatowej o 5ciu klasach w Siedlcach, przeto Komisja Rządowa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego wzywa osoby interesowane, mogące mieć tytuł, wedle powyższych warunków, do pomieszczenia swych synów lub pupillów w pomienionym konwikcie, aby dowody swej kwalifikacji, najdalej w ciągu dni 30tu, złożyły Patronowi konwiktu Szaniawskich, a mianowicie:

a) Metrykę urodzenia kandydata.

b) Dowód pochodzenia szlacheckiego.

c) Świadectwo Nadzorcy Szkoły Powiatowej o 5-u klasach w Siedlcach, że kandydat jest uczniem tejże szkoły, lub że ze względu na wiek i usposobienie, okazane na egzaminie w pomienionej szkole, kwalifikuje się do przyjęcia do niej; kandydaci zaś z innych familij ziemi Łukowskiej pochodzący, złożyć są obowiązani świadectwa ubóstwa, przez właściwe władze wydane,—które to dowody Patron konwiktu, po ocenieniu, przedstawi wraz ze swemi wnioskami Nadzorcy powyższej szkoły, a ten prześle je wraz ze swoją opinją Dyrektorowi Gimnazjum Gubernialnego w Lublinie, dla przedstawienia Komisji Rządowej do decyzji. — p. o. Dyrektora Wydziału, Radca Stanu *J. Korzeniowski.* — Naczelnik Wydziału *Kosinski.*

Magistrat Miasta Stołecznego Warszawy.— Postanowieniem Komitetu Ministrów, Najwyżej pod d. 18 Maja r. b. zatwierdzonem, przepisano, iżby od mączki cukrowej i cukru rafinatu przywożonych drogami żelaznemi do komór portowych i Moskiewskiej dla poboru od nich cła,—pobierać takowe cło, jak od przybywających tych artykułów morzem.

O takowej decyzji Komitetu Ministrów, w wykonaniu reskryptu Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych z d. 11 (23) Czerwca r. b. Nr. 17565/4630, podaje się do wiadomości powszechnej. — p. o. Prezydenta *Wojda.* — Naczelnik Kancelarji *Luceński.*

Z Petersburga 1 Lipca.

Kijowski wojenny gubernator, podolski i wołyński jenerał-gubernator, w skutku zaniesionej do niego prośby przez kupców 1ej i 2ej gildji, mieszkających w południowo-zachodnich prowincjach, o pozwolenie nabywania na własność gruntów należących do prywatnych właścicieli ziemskich, przesłał swe propozycje w tym przedmiocie. W skutku tego, minister spraw wewnętrznych wniósł do komitetu co do urządzenia żydów, przedstawienie, z wnioskiem, że na zasadzie 1368 art. IX tomu zb. pr. o stanach, żydom, w granicach ich osiedlenia, dozwala się nabywać wszelkie nieruchomości, z wyjątkiem majątków zaludnionych. Po ogłoszeniu ustaw 19 Lutego (v. s.) 1861 r. za zaludnione majątki można uważać tylko te, w których zachowane zostały obowiązkowe stosunki pomiędzy włościanami a właścicielami ziemskimi, i do których dla tego zupełnie rozciąga się Najwyżej zatwierdzone 19 Lutego 1861 r. zdanie rady państwa o sprzedaży i oddawaniu w zastaw majątków ziemskich prywatnych (§ 1 p. 3 p. 4) zabraniający żydom nabywania podobnych majątków, tak z wyłączeniem wydziału włościańskiego, jak i bez niego. Co się tycze nabywania gruntów i wydziałów należących do majątków, w których obowiązkowe stosunki już ostatecznie zostały przerwane, za pomocą skupu wydziałów, lub przez zamienienie włościan na włościan rządowych w mniejszych majątkach, to wyraźnie takie grunta, pozostając w zupełnej rozporządzalności właścicieli, bez żadnego związku z włościanami, tracą charakter zaludnionych i przechodzą do ogólnego działu majątków nieruchomych, których posiadanie na własność, w oznaczonych miejscowościach żydom nie jest wzbroniona. Komitet do urządzenia żydów, przy roztrząśnieniu przedstawienia, uznawał, że na zasadzie istniejących przepisów, żydzi mogą nabywać przez kupno i innemi sposobami na własność, grunta i wydziały należące do majątków ziemskich prywatnych, w których obowiązkowe stosunki włościan z właścicielami ziemskimi, ostatecznie przerwane zostały. Dla tego komitet proponował pozostawić ministrowi spraw wewnętrznych zakomunikowania Jenerał-Adjutantowi księciu Wasilczykowi wyżej wyłożonych uwag, w odpowiedzi na jego przedstawienie. Na protokule komitetu żydowskiego w tym przedmiocie, NAJJAŚNIEJSZY PAN d. 26 Kwietnia (v. s.) własnoręcznie raczył napisać: „*Wykonać.*"

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Ogólne Sprawozdanie.

Zapowiedziany artykuł wyjaśniający dalsze zamiary Francji i zwrot jej polityki w sprawie meksykańskiej, ukazał się w *Constitutionnelu.* Artykuł ten oświadczywszy naprzód, że kandydatura arcyksięcia Maksymiliana, nigdy nie miała związku i nie stanowiła warunku wykupu Wenecji, dodaje, że celem wyprawy było utrwalenie w Meksyku porządku w interesie całej Europy. Anglja i Hiszpanja inaczej niż Francja pojmowały znaczenie tej wyprawy i wkrótce odłączyły się od swego sprzymierzeńca, co musiało wpłynąć na zmianę pierwotnego programu rządu Cesarskiego. Program tego rządu obecnie musi się ograniczać, na zadosyćuczynieniu honorowi sztandaru Francji i na wynagrodzeniu krzywd poniesionych przez poddanych francuzkich; zamiar powołania meksykanów do objawienia swej woli co do kształtu rządu, został porzucony. Treścią artykułu *Constitutionnela* jest, że francuzi udadzą się do stolicy Meksyku i tam będą prowadzić układy z rządem, który obecnie reprezentuje sobą naród meksykański. Zatem w części idzie za radami podanemi w Ciele prawodawczem przez p. Juljusza Favre, aby Francja nie mięszała się do wewnętrznych spraw Meksyku, — w części zaś odrzuca takowe co do natychmiastowego odwołania ztamtąd wojsk francuzkich. Lecz w razie gdyby po zajęciu stolicy Meksyku przez francuzów, Juarez ufny w patrjotyzm ludności w niezmierną rozległość kraju, oddalenie od Francji, organizację pozwalającą stawiać długi opór, gdyby Juarez ufny w to wszystko, co stanowi siłę jego rządu, pozostawił w ręku francuzów stolicę i nie chciał się układać? Coby się natenczas stało? Na tę ewentualność, artykuł *Constitutionnela* wcale nie zwraca uwagi, pozostawiając ją w cieniu. Zresztą opinja publiczna we Francji, dzieli pod tym względem optymizm *Constitutionnela.* Po niepewności i obawach wzbudzonych ostatniemi wiadomościami, nastąpiła zupełna spokojność. Znudzono się już ciągłemi obawami, a ponieważ niema dokładnych wiadomości o prawdziwym stanie rzeczy, zaczyna się okazywać ufność w zasoby jakiemi rozporządza jen. Lorencez. Nie tak zachowywanoby się w Anglji, lecz zmienność wrażeń, była zawsze cechą rasy galicko-francuzkiej.

Jeden z dzienników belgickich niedawno podał wiadomość, że Austrja zgadza się na skłonienie Turcji do pewnych ustępstw na korzyść Serbji i Czarnogórza, a mianowicie do zburzenia twierdz w Serbji i ustąpienia Czarnogórcom portu na morzu Adrjatyckiem z zastrzeżeniem jednak utrzymania zwierzchnictwa Porty nad obydwoma temi krajami. Nie tylko ministerjalny organ austrjacki, *Donau-Zeitung* zaprzeczył tej wiadomości, ale i *Ost-Deutsche-Post* dowodzi jej nieprawdopodobieństwa. Artykuł tego dziennika uwydatnia interes Austrji w bezpośredniej interwencji w tym sporze. W zburzeniu twierdzy Belgradzkiej upatruje on zupełne zniesienie władzy tureckiej nad prowincjami słowiańskiemi. W ustąpieniu Czarnogórcom portu na Adrjatyku widzi jeszcze gorsze skutki zagrażające Austrji. *Ost-Deutsche Post* dodaje, że chociaż interesa Porty i Austrji w tej sprawie nie można nazwać tożsamemi, jednakże wiele mają one wspólności i zadosyćuczynienie powyższym żądaniom Serbów i Czarnogórców, byłoby dobrowolnem otwarciem sobie żył. Ustępstwa te według tego dziennika natychmiast wyprowadziłyby na stół kwestję wschodnią, lecz może być, że właśnie opór ze strony Porty popierany przez Austrję, jeszcze bardziej przyspieszy postawienie tej kwestji. *Patrie* z uwag dziennika wiedeńskiego wyprowadza wniosek, że kwestja serbska i czarnogórska może wkrótce nabrać wielkiego znaczenia i razem stawia pytanie, czy nie są one oznaką coraz większej słabości węzłów, zapewniających panowanie tureckie w Europie?

Dzienniki Wiedeńskie usiłowały wytłomaczyć a nawet usprawiedliwić bombardowanie Belgradu i całą odpowiedzialność zrzucić na rząd i ludność serbską. Podana w depeszach protestacja konsulów europejskich przekonywa o bezzasadności tych dowodzeń.

Jeden z wiedeńskich korespondentów utrzymuje, że w Serbji znajdują się trzy stronnictwa: umiarkowane, żądające tylko usunięcia straży tureckich od zajmowania bram miasta i oddania pod jurysdykcję serbską znajdujących się w mieście turków; narodowe, żądające oddania i zburzenia twierdz; i krańcowe, na czele którego stoi Garaszanin, dążące do wywołania walki w Serbji, pobudzenia do powstania wszystkich prowincij chrześcjańskich zostających pod władzą turecką, a skutkiem tego do wypędzenia turków z Europy i założenia wielkiego państwa południowo-słowiańskiego.

Z Belgradu donoszą pod 3 b. m. że barykady nie zostały uprzątnione, jak mylnie donoszono, owszem przedstawiają dziwny widok ustrojone w kwiaty wieńce laurowe, i odezwy do narodu. Książę z małżonką, w towarzystwie ministra wojny, w stroju narodowym, codziennie zwiedza te barykady.

W Wiedniu oprócz spraw zagranicznych zajmuje mocno z spraw wewnętrznych kwestja finansowa i węgierska. W kwestji finansowej gabinet pragnie zaraz przedstawić izbom budżet na rok 1863, żeby się z tą sprawą załatwić i mieć swobodny czas do prac organizacyjnych i usiłowań w celu pojednania z Węgrami, które bardzo leży mu na sercu. *Donau Zeitung* ciągle występuje z artykułami w tej sprawie, żali się, że dziennikarstwo węgierskie, a nawet i część wiedeńskiego nie tak przyjęła jak należało oświadczenie ministra Stanu uczynione w izbie i oświadcza że jeżeli stronnictwo liberalne węgierskie uporczywie będzie się trzymało zasad adresu ułożonego przez Deaka to zgoda będzie nie podobna. W przewidywaniu takiego obrotu sprawy, gabinet myśli o oderwaniu od węgier województwa serbskiego, aby przez Chorwację, Siedmiogród i Serbję znaleść sposób odosobnienia i osłabienia żywiołu madźiarskiego.

W Kaselu ruch wyborczy głównie zajmuje uwagę; gabinet p. Dehn-Rotfelser nie daje żadnych znaków życia i powszechnie utrzymują, iż napotyka on takie same trudności jak wszystkie poprzednie gabinety, mianowicie że w najmniejszej sprawie nawet nie może decydować bez zatwierdzenia elektora.

Koresponpencje z Berlina zapewniają, że Prusy ukończywszy sprawę heską, zajmą się z nową energją kwestją duńską; podobno gabinet berliński i wiedeński wyślą nakoniec zbiorową odpowiedź na ostatnie oświadczenia gabinetu kopenhageńskiego.

Anglja.

Londyn, 4 Lipca. Dziś, jako w rocznicę ogłoszenia niepodległości Stanów Zjednoczonych, *Times* korzysta ze sposobności dla wystąpienia przeciw republikanom Ameryki północnej. Po skrytykowaniu szumnych mów amerykańskich mężów stanu, w których wychodzi nieraz na jaw pewien rodzaj pogardy dla innych narodów, głównie dla anglików, *Times* przedzierzga się w duchu na amerykana rozsądnego, umiarkowanego i sumiennego, i sądzi, że obywatel Stanów Zjednoczonych powinienby przemówić do swych ziomków w ten sens: „Spółobywatale! Nie na czasie są teraz przechwałki. Pozostawmy nasze krasomówstwo na lepsze czasy i usiłujmy wyprowadzić dla siebie z obecnych okoliczności naukę. Działaliśmy w obecnej wojnie z zupełną swobodą, lecz nie postąpiliśmy sobie dobrze. Anglicy powiedzieli nam, że moglibyśmy szczędzić naszą krew i pieniądze i odłączyć się spokojnie od Południa, nie ma bowiem najmniejszej nadziei, ażebyśmy mogli zostawać kiedykolwiek pod wspólnym rządem. Naturalnie mieliśmy stale w podejrzeniu i nienawiści wszystko, cokolwiek Anglja mówiła i byliśmy przekonania, że przemawiała tak jedynie w zamiarze przyprawienia nas o zgubę. Lecz o ile mi się zdaje, Anglja ma pod niejednym względem słuszność. Dążymy stale do tego, ażeby podbić Południe w ciągu jednego miesiąca, lecz dotąd dokazać tego nie zdołaliśmy, a co do mnie, sądzę, że jesteśmy obecnie bardziej niż kiedykolwiekbądź od celu oddaleni. Słyszeć się u nas dawały w ciągu 80 lat pieśni tryumfalne, wymierzone przeciw niefortunnej starej Anglji, która niebyła w stanie podbić swe kolonje, położone o 3,000 mil od kraju macierzystego i wspierane przez Francję, podczas gdy my, po półtorarocznej wojnie, nie zdołaliśmy zdobyć miasta Richmond, położonego o 130 mil na południe od Waszyngtonu, a nawet przed niedawnym czasem obawialiśmy się o los samego Waszyngtonu... Walczą wprawdzie za naszą sprawę i Niemcy, lecz za to kradną wszystko na co tylko natrafią. I takich to środków używać musimy dla uśmierzenia Południa! Co się tyczy sił wojennych, co znaczą

RZECZY STAROŻYTNICZE.

Opisy zabytków Starożytności, przez Delegację wysłaną z polecenia rady Administracyjnej Królestwa zebrane

w GUBERNJI WARSZAWSKIEJ
w latach 1844 i 1846.

(*Dalszy ciąg, obacz Nr.* 148)

Główne wejście do kościoła jest z boku, a w miejscu drzwi naczelnych półokrągło zbudowany kapitularz, odpowiedni podobnemu okrągłemu zakończeniu części kapłańskiej, w drugim końcu kościoła będącej. Po bokach kapitularza są dwie wieże zupełnie symetryczne, z oknami wązkiemi, które od siebie kamienne kolumny przedzielają. Nawa niezmiernie wyniosła, otoczoną jest krużgankami znacznie niższemi. Krużganki te, kapitularz, część kapłańska i przynajmniej dwa, jeśli nie trzy łokcie kondygnacji obydwóch wieży, pozostały w niczem niezmienne, sama zaś nawa w 17-m wieku zniszczona, wyrestaurowaną została w stylu ówczesnym z szerokiemi oknami, ale od pierwiastkowej ma być o 2 łokcie niższą, co się też z porównania jej z wysokością części kapłańskiej pokazuje. Tak więc kościół Tumski mając mury cokolwiek wyższe, a wieże znacznie niższe od dzisiejszych, odmienną zupełnie musiał mieć postać. Cóżkolwiek bądź, to co dotąd w nim się dochowało pierwotnego, jasne daje wyobrażenie o smaku, o stanie sztuki budowniczej w 12-m wieku. Wspaniałe odrzwi z kamienia wykowane, kolistemi u góry łukami opisane i licznemi rzeźbami przyozdobione, w głównych swoich zarysach cechę pomników 12-go wieku noszące na sobie, pod względem piękności swojej nietylko przed wszystkiemi krajowemi, ale i przed wielu zagranicznemi przodkują. Łuki ich powleczone misternie wyrobioną koronką, wspierają się na 4-ch kolumnach, których głowice już to w liście architektoniczne, już też w wyobrażenia zwierząt i ptaków są wydłutowane. Nad samemi drzwiami płaskorzeźba wystawiająca Boga-Rodzicę, trzymającą na kolanach ciało zdjętego z krzyża Chrystusa Pana. Grupa z kilku osób złożona i pięknem wykonana dłutem, ale przez czas i wilgoć mocno zniszczona. Odrzwi te zasłonione są kruchtą, wedle znajdującej się na niej napisowej tablicy, przez Trojana ze Sleszyna kanonika Łęczyckiego, w roku 1569 wybudowaną. Raczejby jednak mniemać należało, że ów Trojan ze Sleszyna, podówczas proboszcz Archikolegiaty tutejszej, widząc zniszczone bardzo mury dawnej kruchty, podniósł one, przyozdobił i do przyzwoitego doprowadził stanu. Na jednej bowiem ścianie tej kruchty znajduje się starożytność, która Trojana ze Sleszyna, o cztery wieki przynajmniej wyprzedza. Jestto wielki granitowy kamień, na którym we wklęsłem wyżłobieniu płaskorzeźbą wyrobiona postać mężczyzny w krótkiem ubraniu, z założonemi na krzyż rękami. Nad głową jego prosty łuk, a nad łukiem zdaje się być anioł. Figura ta stoi na pewnego rodzaju postumencie, którego znaczenia trudno odgadnąć z przyczyny wielkiej dawności, a ztąd znacznego wpływem samego czasu uszkodzenia pomnika. Chociaż zupełny brak napisu nie pozwala temu pomnikowi pewnej naznaczyć daty, kształt przecież łuku i krój sukni mężczyzny, każą go odnieść do 12-go wieku. Podanie też miejscowe uważa go za grobowiec założyciela kościoła, co się nie zgadza z historją, gdyż Piotr Duńczyk zakończył życie we Wrocławiu i tamże w kościele S-go Wincentego także przez siebie założonym, pochowanym został. Podniesienie o jedną kondygnację wież i postawienie nowego dachu na Tumskim kościele, nastąpiło dopiero w zeszłem stuleciu za staraniem Biskupa Krakowskiego Kajetana Sołtyka, który poprzednio był Prałatem Archikolegiaty tutejszej. W zewnętrznej też budowie Tumskiego kościoła trzy widać epoki i potrójny styl budowniczy. Presbyterium, boczne krużganki i inne przystawki, oraz 3 dolne piętra wieży, okazują się być pomnikiem 12-go wieku, kruchta pochodzi z wieku 16-go, a okna nawy, dach i górne piętro wieży z wieku 18go. Jak jednak zewnętrzna postać tego kościoła, pomimo niejednostajności stylu wspaniałą jest i nakazującą, tak ubogiem jest jego wnętrze. Skutek to zapewne wojen Szwedzkich, po których kościoła tego zniszczonego nie pospieszono należycie naprawić.

Każdego zastanowi uwagę nędzne malowanie na ścianach nawy, a co najważniejsza, brak sklepienia na głównej nawie, sufitowaniem z desek zastąpiony i pozytywek tylko w miejscu organów, dla pozoru w wielkie fałszywe przystrojony piszczałki. I w tych jednak wewnętrznych ozdobach Tumskiego kościoła, trzy epoki upatrzyć można, to jest: wiek 12, 15 i 17. Pierwsza epoka pierwotnej Duninowskiej architektury, w jakiej cały ten kościół był postawionym, zostawiła ślady swoje w sklepieniach krużganków, nawę po obu stronach otaczających, których żebra z ciosowego kamienia na krzyż się rozbiegają; w wązkich, a z zewnętrznej strony głęboko w ścianę wpuszczonych oknach, co im postać więziennych okien nadaje—i w bramie wchodowej, która była widać arcydziełem w swoim rodzaju, ale którą czas tak mocno uszkodził, że całej jej piękności dziś już ocenić nie można.

Druga epoka wewnętrznych kościoła Tumskiego ozdób, przypada na rok 1487. Śladem jej są drzwi do zakrystji, dosyć prostą ale piękną robotą z kamienia wykowane. Napis nad niemi bujnemi gotyckiemi literami wypukło wyrobiony, przedstawia w skróceniu święte imiona Jezus Chrystus, Marja. Niżej po obu bokach drzwi, rozłożona liczba r. 1487 w cyfrach arabskich. Po jednej stronie tych drzwi widać na ścianie ślady rozetowych ozdób, lekką płaskorzeźbą na kamieniu dłutowanych, niby rozwieszony kobierzec naśladujących. Ponieważ nie wiele ich jest widocznych,—jedne bowiem czas zniszczył, a drugie tynk na ściany rzucony pokrywa, trudno odgadnąć czy należą do wieku 15-go, czy też są zabytkiem pierwotnych ozdób kościelnych; kształt ich atoli więcej z wiekiem 12, jak z 15 jest w zgodzie. Z tem wszystkiem nie na samych tylko murach kończyło się przyozdobienie Tumskiego kościoła w końcu 15-go stulecia. Bezwątpienia wiele innych kościelnych sprzętów, jako to, ołtarzy i stallów czyli ławic kanonicznych było wówczas sprawionych, a z nielicznych śladów, jakie po nich pozostały, widać że biegły artysta wykonaniem tej roboty kierował. Widać w nich bowiem nietylko charakter wieku, ale i dokładność i wykończenie nie ubliżające w niczem stopniowi, na jakim wówczas zostawało rzeźbiarstwo. Był też to pewnie czas największej tego kościoła świetności, kiedy pomiędzy innemi znakomitemi osobami zasiadał w gronie jego prałatów Królewicz Fryderyk, syn Kazimierza Jagielończyka, podówczas najpotężniejszego może w Europie monarchy, z którego hojności znaczna pewnie część ozdób tych pochodziła. Do tej także epoki odnosi się grobowiec Leonarda Oleśnickiego kanonika Łęczyckiego, który w stallach Archikolegjaty tutejszej około roku 1517 zasiadał. Jest to wielki płyt z ciosowego kamienia, mający wyrobioną na sobie w płaskorzeźbie stojącą postać wspomnionego kanonika w komży, z mucetem, w birecie na głowie, trzymającego w lewej ręce kielich, a prawą nad nim błogosławiącego. Napis do koła gotyckiemi literami wypukło wyrobiony, czyta się jak następuje: Peccantem me quotidie et non me penitentem, timor mortis conturbat me, quia in inferno nulla est redemptio, miserere mei Deus et salva me. S (sepulcrum) Leonardi de Olesznysza C (Canonici) L (Latiensis). Po rogach kamienia medaliony z wydłutowanemi godłami czterech Ewangielistów. Pomnik ten wpuszczony jest w posadzkę na samym środku kościoła, a ponieważ zbytnia wypukłość niektórych jego części utrudzała pochód procesji, mianowicie zaś kapłanowi niosącemu monstrancję, przeto jeden z Tumskich proboszczów wystający kielich pomnika kazał zrąbać, co i tak nie wiele pomogło. Litery jego duże już są starte. Przecież bez trudności wyczytać je można. Róg kamienia, na którym wyrobione było godło Śgo Jana Ewangielisty, jest utrącony. Do pomniejszych starożytności tutejszych, należy jeszcze Chrzcielnica kamienna, na podstawie której znajdują się z czterech stron wyobrażone herby Sulima, Ogończyk, Rola i Jastrzębiec. Ze stylu widać, że to jest wyrob 16-go wieku. Pokrywa jednak miedziana zdaje się dawniejszą, ma na sobie wypukło wybijane znaki na podobieństwo liter, ale w tych żadnego sensu doczytać się nie można. To jest wszystko, co się w tym wieku dochowało z epoki wyprzedzającej napad Szwedów, który mu stanowczą klęskę zadał. W czasie tego napadu, skutkiem zapewne ognia, stracił kościół Tumski sklepienie, organy, ławki i wszystkie ołtarze. Naprawy zaś, jakie po tej katastrofie w nim zarządzono, rzeźby drewniane, któremi dawniejsze zastąpiono, malowania wreszcie, któremi ogołocone ściany nawy starano się przyozdobić, nie są godne ani jednego z najznakomitszych Piotra Dunina pomników, ani wieku, w którym powstały, ani Instytucji, która je zarządzała. Zniżono wspaniałe jego mury, zmieniono postać okien, a sklepienie zastąpiono sufitem, który nawet nad chórem dziwną tworzy sprzeczność z pozostałą z dawnego sklepienia arkadą. Wszystkie ołtarze są nader miernej roboty. Pomiędzy niemi jeden pod tym tylko względem na uwagę zasługuje, że ma być wykonany ręką zupełnie niewidomego artysty, jeśli jeszcze i temu ustnemu o nim podaniu można zawierzyć. Osobliwość taka jednak dobra jest przy innych osobliwościach sztuki odpowiadających celowi swojemu, to jest zdolnych obudzić w duszy patrzącego prawdziwe religijne uczucie. Supresja Archikolegiaty doprowadziła kościół ten do zupełnej ruiny, po-

wszystkie wojska, jakiemi Anglja niegdyś przeciw nam rozporządzała, w porównaniu z ogromną armją, zostającą pod rozkazami naszych jenerałów? Nie sądzę, ażeby Howe lub Clinton mieli kiedy pod sobą 50,000 ludzi. Lord Cornwallis, w chwili poddania się w Jorktownie, miał tylko 7,000 wojska znużonego, podczas gdy obecnie jenerałowie M'Clellan i Davis, Halleck i Beauregard, prowadzą dzieło zniszczenia za pomocą półmilionowej armji z każdej strony... Najrozsądniejsi angielscy mężowie stanu z czasów walki o niepodległość wynurzali przekonanie, że zwycięztwo byłoby dla Anglji daleko niebezpieczniejszem, aniżeli porażka, gdyż ta ostatnia przyczyniłaby się wprawdzie do uszczuplenia państwa, lecz nie zagroziłaby swobodom narodu. Czyż to samo niebezpieczeństwo nie grozi i Stanom Zjednoczonym? Z utratą Południa, stracimy znaczną ludność i wielką przestrzeń kraju; lecz w krajach takich jak stany północne, ludność szybko rośnie, a co się tyczy przestrzeni, pozostanie nam jej tyle jeszcze, że nie będziemy wiedzieli co z nią począć. Lecz jeżeli odniesiemy zwycięztwo nad Południem, w takim razie będziemy zmuszeni do utrzymywania naszej tam władzy siłą oręża. Jakże tu postąpić, ażeby zaprowadzić rządy militarne i władzę wykonawczą, dość silne do trzymania Południa w uległości, a zarazem niezbyt groźne dla swobód Północy?... Niesłusznie postąpili Anglicy wiodąc wojnę z ludem pokrewnym co do pochodzenia i języka; lecz pokrewność ta była daleką, a chociaż Anglja i Ameryka zostawały pod jednem berłem, nie można było uznawać je za jeden i tenże sam kraj. Stany zaś północne dążą wszelkiemi siłami do zniszczenia swych ziomów, mających wspólny z nimi język, wspólne prawa i wspólną historję. Wielu amerykan ma synów walczących po obu stronach, wielu też ma córki, z których jedna jest za południowcem, druga za mieszkańcem stanów północnych. Wyrzucaliśmy stale Anglji ogromny jej dług krajowy; lecz takowy powstał skutkiem olbrzymich walk z Francją za Ludwika XIV i Napoleona I i miał na celu zabezpieczenie swobód tak własnego kraju, jak i Europy. Na dług ten składało się 140 lat, podczas gdy rząd Stanów Zjednoczonych zaciągnął w półtora niespełna lat długi wyrównyjące jednej czwartej ogółu długu angielskiego za wyż wspomniony przeciąg czasu. I w jakiejże sprawie tak ogromny ciężar został krajowi narzucony? Nie dla zabezpieczenia swobód i nie dla utrzymania równowagi państwa, lecz dla obalenia tych zasad swobody, którym Ameryka północna obowiązana jest swym bytem....

Książę następca tronu pruskiego, zwiedziwszy wystawę zwierząt domowych w Battersea i wystawę powszechną, wrócił onegdaj z Londynu do Osborne i zamierzał udać się jutro przez Dower do Niemiec.

Austrja.

Wiedeń, 6 Lipca. Pomimo stanowiska, jakie zajęły organa prasy węgierskiej w obec oświadczenia danego w kwestji węgierskiej, 26 Czerwca, w izbie deputowanych, *Donau-Zeitung* nie przestaje utrzymywać, że pojednanie z Węgrami jest blizkie. Organ ten półurzędowy prowadzi dyskusję dalej, począwszy od punktu na którym zatrzymały się organa prasy węgierskiej, gdy powiedziały, że Węgry wyrzekły ostatnie słowo, znajdujące się w adresie sejmowym z 1861 r. Na to odpowiada *Donau Zeitung* w swych numerach onegdajszym i wczorajszym dwoma artykułami, zasługującemi na szczególną uwagę, najpierw dla tego, że ten organ półurzędowy zwraca się nareszcie wprost do stronnictwa liberalnego w Węgrzech, a nie do starokonserwatywnego, zupełnie na teraz bezwładnego; powtóre zaś dla tej przyczyny, że w artykułach tych znajdujemy nie tylko krytykę przeczącą, skierowaną przeciw teorji Deak'a, lecz nawet wynurzenie otwarte myśli rządu względem rozwiązania kwestji konstytucji węgierskiej.

Organ ministerjalny dowodzi najpierw, że zasady objęte adresem Deaka, pozostają w sprzeczności tak pomiędzy sobą, jak i z wynikającemi z nich bezpośrednio wywodami, oraz że z tej strony Litawy nie jedno jeszcze powiedzianem zostanie, zanim te sprzeczności zostaną usunięte. *Donau-Zeitung* stosuje to szczególniej do dwóch punktów kardynalnych adresu Deaka, mianowicie do bezwarunkowego uznania praw z 1848 r. i do unji osobistej. Co do pierwszego punktu, organ ministerjalny dowodzi, że w ogóle względem Węgier, przyjętą została w dyplomie październikowym zasada utrzymania praw krajowych, które atoli powinny uledz poprzedniej rewizji, czego potrzebę co do praw z 1848 r. sam Deak uznaje.

Co się zaś tyczy unji osobistej, *Donau-Zeitung* oświadcza, że sam nawet Deak, przemawiając w swym adresie za taką unją, uznał wspólność interesów pomiędzy Austrją i Węgrami, a party konsekwencją samych faktów, przyszedł do przekonania, że wspólne wszystkich krajów monarchji austrjackiej interesa wymagać będą od czasu do czasu wspólnego ich roztrząsania. W końcu przeto półurzędowy dziennik wiedeński wymaga od Węgrów liberalnych jasnej odpowiedzi na pytanie następujące:

„W jaki sposób mają być od czasu do czasu wspólnie roztrząsane, podług zasad konstytucyjnych, pewne interesa, ogół krajów austrjackich obchodzące, jeżeli wszelka wspólna reprezentacja Austrji jest z góry potępioną?"

Francja.

Paryż, 4 Lipca. Jutro ma się odbyć wielkie posiedzenie rady ministrów; będzie to ostatnie posiedzenie przed odjazdem Cesarza do departamentów środkowych. Zapewniają, że na posiedzeniu tem będą roztrząsane ważne sprawy, mianowicie kwestja rozwiązania ciała prawodawczego. P. Persigny bardzo energicznie odzywa się o pożyteczności tego środka, utrzymując obok tego, że nowe wybory ogólne, dowiodłyby stanowczo, jak znaczny postęp w ciągu kilku lat, zrobiły w kraju ideje napoleońskie. Niektórzy koledzy p. Persigniego nie dzielą jego zdania, a między innemi p. Morny przemawia mocno za utrzymaniem izby, która dała tak wiele zakładów swego przywiązania do Cesarstwa. Zresztą powiadają, że ostateczne postanowienie w tym względzie będzie odroczone do czasu powrotu Cesarza z Vichy. *Patrie* zapewnia, że stan zdrowia wojsk francuzkich od czasu przybycia ich do Orizaby znacznie się polepszył i przypisuje to naprzód pomyślnemu położeniu tego miasta, potem że wojska umieszczone są w domach i koszarach starannie obranych, a zabezpieczających je od wielkich panujących w tej porze deszczów, od których wiele ucierpiały pod Pueblą i w Amazoc i nakoniec pewnemu bezpieczeństwu od napaści, co przy dobrze obmyślanych przez sztab środkach ostrożności, pozwala wojsku odpocząć po trudach. *Pays* donosi z bardzo, jak powiada, wiarogodnego źródła, że jen. Lorencez przywrócił komunikację między Orizabą a Vera-Cruz, przez rozstawienie posterunków wzdłuż drogi. Tym sposobem zaopatrzenie w żywność obozu francuzkiego jest zapewnione, jednakże korespondencje utrzymują, że ciągle komunikacje są utrudnione. Tymczasem, jak zapewniają w polityce cesarskiej zaszła zmiana co do kwestji meksykańskiej, to jest, że po zemszczeniu honoru francuzkiego, wojska opuszczą Meksyk, pozostawiając kraj na łaskę losu. *Constitutionnel* ma się wkrótce odezwać w tym przedmiocie, ale zapewne tego nie powie, że po oddaleniu się wojsk francuzkich, stany Zjednoczone rozszerzywszy swą władzę w Meksyku, zagarną Kubę i ukarzą Hiszpanję za jej teraźniejsze odstępstwo od Francji. Zapewniają, że pomimo uprzejmości, a nawet pozornej serdeczności stosunków dyplomatycznych pomiędzy Paryżem a Madrytem, temu ostatniemu nie zapominają odwołania wojsk z Meksyku. Małżeństwo króla portugalskiego, które nie przyszło do skojarzenia bez zgody, a nawet wdania się Francji, jest jedną z oznak tej niechęci gabinetu paryzkiego względem Hiszpanji. Rząd hiszpański pojmuje przykre swe stanowisko, i gdyby mógł cofnąłby może dawne w postępowaniu jenerała Prima zatwierdzenie; lecz w tej mierze miałby do zwalczenia zbyt silną opinję powszechną.

Według ostatnich wiadomości z Rzymu, zdaje się, że zgoda o jakiej mówiono, pomiędzy p. de Lavalette a jenerałem de Montebello nie długo potrwa. Ambasador miał się już uskarżać, że instrukcje udzielone dowódcy wojskowemu są takie same, jakie miał jen. Goyon, a z tego powodu napotykałby takie samo jak dawniej przeszkody w przeprowadzeniu swej polityki. Stosunki pomiędzy margrabią de Lavalette a dworem rzymskim, przynajmniej zewnętrznie, są bardzo uprzejme. Lecz dwór rzymski trzyma się raz przyjętej drogi i teraz znów odrzucił bardzo korzystne propozycje. Mianowicie rząd francuzki zobowiązywał się wyjednać poręczenie teraźniejszych posiadłości papiezkich przez wszystkie katolickie mocarstwa Europy. Utrzymują, iż szczęściem jest dla Cesarza Napoleona, że dwór rzymski odrzucił tę propozycję, bo przyjęcie ich zagroziłoby mocno popularności jego rządów we Francji dla tego przypuszczają iż propozycje te były stawiane z pewnem przekonaniem, iż zostaną odrzucone. Jaką ma wdzięczność stronnictwo nie przychylne świeckiej władzy Papieża dla Cesarza Napoleona, wskazują artykuły dziennika turyńskiego *Armonia*, będącego organem tego stronnictwa, za które wytoczono mu w Turynie proces.

Na półwyspie Apenińskim panuje wielkie umiarkowanie, lecz jednozgodnie uznają potrzebę załatwienia kwestji rzymskiej, najdalej za sześć miesięcy; po upływie tego przeciągu czasu, gabinet utraci wszelką siłę, bo stronnictwo umiarkowane połączy się z stronnictwem lewem, a nawet krańcowem, żądając iść naprzód. Wieści o zamiarach wyprawy, ze strony Garibuldego, także wydają się bezzasadne, nigdy bowiem były dyktator nieokazywał tyle umiarkowania i roztropności jak teraz.

Włochy.

Turyn, 2 Lipca. Pomiędzy różnemi ważnemi wiadomościami, nadeszłemi w tych dniach do Turynu, godną jest uwagi wiadomość o małżeństwie księżniczki Marji Pji z Królem portugalskim, którego poseł nadzwyczajny przybył tu dziś rano z prożbą o rękę córki Wiktora-Emanuela i miał mieć po południu posłuchanie u monarchy włoskiego. Bardzo prawdopobną jest rzeczą, że król portugalski osobiście przybędzie do Turynu dla zawarcia związku małżeńskiego z dostojną księżniczką. Marja Pja ma lat 16, ma być bardzo miła, a nawet, jak utrzymują niektórzy, wcale ładna. Myśl tego małżeństwa przypisać wyłącznie można Cesarzowi Francuzów, który poddał ją Wiktorowi-Emanuelowi za pośrednictwem księcia Napoleona, pódczas pobytu ich w Neapolu. Chociaż związek ten jest dla obudwu stron odpowiedni pod wszelkiemi względami, ma on jednak pewien cel polityczny. Wiadomość o nim znalazła tu powszechnie bardzo dobre przyjęcie.

W izbie deputowanych toczą się obecnie rozprawy nad projektem do prawa przeciwko zbiegostwu z wojska, które w ostatnich czasach dość często dawało się postrzegać. Na mocy tego prawa, które jednak uważają za tymczasowe, nietylko zbiegowie, ale ci wszyscy, którzy namawiają do zbiegostwa, podlegać mają sądom wojennym. Rząd widzi się zmuszonym przedsięwziąć jakieś stanowcze środki przeciwko ciągłym knowaniom nieprzychylnego mu stronnictwa, które ma tysiące sposobów stawania mu na przeszkodzie w jego czynnościach i rozwijaniu jego projektów. Jednym z nich jest obecnie podbudzanie do zbiegostwa; nie mogą mieć nadziei osłabienia przez to armji; wywołują tylko aresztowania, które rozdrażniają przeciwko nim corazbardziej opinję publiczną.

Podróż Garibaldego cokolwiek mniej już zajmuje umysły, chociaż powszechne jest mniemanie, że b. dyrektor ma zamiar udać się do Czarnogórza; z tym jednak nikomu się nie zwierzył i od nikogo rady nie zasięgał. W każdym razie, gdyby nawet jenerał udał się rzeczywiście do Czarnogórza, lub gdziekolwiek indziej, rola jego jako prywatnego człowieka nie wielkie mogłaby mieć znaczenie, gabinet bowiem jak wiadomo nie dopuści uorganizowania się jakiejkolwiek wyprawy na ziemi włoskiej. Oświadczył to wyraźnie wszystkim członkom ciała dyplomatycznego, którzy w tym względzie żądali objaśnień. P. Peruzzi dał do zrozumienia w swojej przemowie, że podczas ministerstwa p. Ricasolego między gabinetem a Garibaldim istniała prawdziwa zgoda i jedność, które ustały natychmiast, jak tylko p. Ratazzi objął kierunek nowego gabinetu. Nie należy jednak do tego oświadczenia p. Peruzzego przywiązywać żadnego znaczenia; byłto po prostu kruczek, którego użył mówca dla podchlebienia i zbliżenia się do krańcowego lewego stronnictwa. Żaden z ministrów włoskich nie byłby w rzeczy samej tak nierozsądny, aby plątać obecnie Włochy w wojnę, którą musiałyby prowadzić bez pomocy swoich sprzymierzeńców. Garibaldi zaś nie miesza się bynajmniej do wewnętrznej administracji kraju, a z drugiej strony nikt może więcej jak on nie jest przejęty zasadami monarchicznemi, i nikt bardziej nie pragnie zjednoczenia Królestwa Włoskiego. Postępowanie jego w Sycylji, i przemowy jakie tam miał do mieszkańców nie pozwalają ani na chwilę wątpić o jego sposobie myślenia i o szczerości jego uczuć.

WIADOMOŚCI TELEGRAFICZNE.

Londyn, 6 Lipca. Podług wiadomości nadeszłych z Nowego-Jorku pod datą 24 Czerwca, skonfederowani przypisują sobie zwycięztwo w bitwie, jaka miała miejsce dnia 16 Czerwca pod Charlestown. Ze strony jenerała związkowego nienadeszło jeszcze w tym czasie sprawozdanie o tej bitwie. Kongres uchwalił podatek pół centyma od funta bawełny. Wiadomości z Nowego-Jorku z d. 26 Czerwca donoszą, że jen. Mac Cllelan nadesłał sprawozdanie o zajęciu przez swe wojsko, bez znacznej straty, wysuniętego stanowiska pod Richmondem. Skonfederowani stawili energiczny opór. Dziennik *New-York Tribune* donosi, że jen. Jackson po złączeniu się z oddziałem jenerała Banks, odniósł zwycięztwo nad jen. Fremontem pod Shields.

Londyn, 7 Lipca. Jen. Prim przybył do Londynu. Dzisiejszy *Times* podaje jako pogłoskę, że infant don Juan wyrzekł się swych pretensij, i że Królowa hiszpańska zwróci mu skonfiskowane dobra.

Turyn, 6 Lipca. Na dzisiejszem posiedzeniu izby deputowanych p. Curzio ponowił interpelację, czy pogłoska, jakoby Włochy miały wziąść udział w wyprawie meksykańskiej, jest prawdziwą. Prezes rady ministrów i minister spraw zagranicznych, powtórzyli stanowcze oświadczenie, że żadne mocarstwo zagraniczne nie starało się nakłonić rządu włoskiego do uczestnictwa w tej wyprawie. Kwestja ta nigdy nie była przedmiotem narad gabinetowych,—rozsiewane pogłoski są więc bezzasadne. Następnie p. Bixio interpelował co do stanu rzeczy w marynarce i wojsku i proponował aby parlament w tym względzie zalecił śledztwo. Rozprawy były nader żywe. Izba nareszcie odrzuciła projekt śledztwa i udzieliła gabinetowi wotum zaufania.

Belgrad, 2 Lipca. Protestacja konsulów przeciw bombardowaniu Belgradu brzmi, jak następuje: „Ponieważ pasza gubernator belgradzki wydał rozkaz bombardowania miasta, bez poprzedniego uwiadomienia, i bez uwzględnienia zdania ciała konsularnego, pomimo że go do narady powołał, i gdy cała ludność polegała na konwencji zawartej z rządem serbskim w obec wszystkich członków ciała konsularnego, podpisani składają na niego odpowiedzialność czynu tak przeciwnego prawu narodów, a po stosownem zaprotestowaniu, oczekują losu, jaki może spotkać ich ziomków w mieście zbombardowanem, aż do chwili, gdy odbiorą dalsze rozkazy swych rządów. Podpisano: Longwort, Tastu, Vlangaly, Méroni. Belgrad, 17 Czerca 1862."

Madryt, 4 Lipca. Powrót księcia don Juana do Hiszpanji został odroczony, z powodu oporu stawianego przez marszałka O'Donella przeciw przybyciu jenerała Lazeu, sekretarza tegoż księcia. Książę nie chce pozostawić na wygnaniu wiernego swego towarzysza.

Frankfurt, 6 Lipca. Okropna burza zniszczyła dziś o godzinie 4-ej po południu część południową gmachu wystawionego na uroczystość strzelecką. Z 6,000 obecnych osób nikt nie doznał uszkodzenia; tylko ze służby kuchennej dwóch ludzi zostało rannych. Wypadek ten nie przeszkodzi uroczystości mającej się odbyć dnia 13 b. m.

Kassel, 7 Lipca. Reskryptem ministerjalnym został zniesiony zakaz wprowadzania do Elektorstwa heskiego, dzienników *National-Zeitung i Kölnische Zeitung.*

Berlin, 7 Lipca. Ostatnia *Stern Zeitung* oświadcza, iż rząd stanowczo zamierza utrzymać stan normalny w przedłożeniu budżetu, i przedstawić budżet na rok 1864 już na przyszłych posiedzeniach zimowych. Izba panów zatwierdziła dziś konwencje wojenne i przywróciła projekt prawa dotyczący paszportów. Komisja izby deputowanych potwierdziła jednogłośnie traktat francuzki. Wniosek p. Waldecka dotyczący budżetu na r. 1863 został odrzucony.

Turyn, 5 Lipca. Książęta królewscy byli z uniesieniem przyjmowani w miastach Girgenti, Trapani, Maballa i w Neapolu. Robotnicy ciesielscy zawiesili swe prace i dopiero za wdaniem się gwardji narodowej, porządek został przywrócony.

Berlin, 4 Lipca. Berliner-Bank und Handels Zeitung donosi, że rząd, w odpowiedzi na znaną interpelację deputowanego v. Sybel, dotyczącą sprawy elektoralno-heskiej, poda krótkie sprawozdanie usiłowań podjętych przez Prusy, w celu nakłonienia Elektora do zmiany systemu, i przegląd wszystkich czynności, dotychczas w tej sprawie przedsięwziętych. Głównym więc celem sprawozdania rządowego, będzie streszczenie znanych już faktów;—tenże dziennik dodaje, że nie można się spodziewać wyjawienia nowych zamiarów, ani szczegółowych objaśnień, co do tak zwanego punktu ubocznego.

Bukarest, 4 Lipca. Izba uchwaliła znaczną większością, budowę kolei żelaznej.

Raguza, 5 Lipca. Derwisz-pasza wyruszył wczoraj z swym oddziałem, który został wzmocniony dwoma bataljonami i 1,500 końmi podwodowemi, z Bilekji w kierunku Gacka, w zamiarze, jak się zdaje, udania się do Niksiczu.

WIADOMOŚCI ROZMAITE.

— Dzień wczorajszy był na pół pogodny, z rana niebo pogodne, po południu przez kilka godzin pochmurne, o godzinie 7 wieczór deszcz chwilowy, przez cały dzień panował wiatr południowo-zachodni mocny, rano i wieczorem mierny. Średnia temperatura dnia jest 15 stóp R., największe ciepło po południu 20, najmniejsze w nocy $10\frac{1}{2}$ stop R. Średnia wysokość barometru jest 747,61 milimetrów. Elektryczność 17 stopni. Na słońcu 4 plamy.

— Dnia 13-go Czerwca r. b. dwaj górnicy czasowi Zarychta Franciszek i Szczepańczyk Michał, pracujący na odkrywce kopalni rudy żelaznej Jadwiga, przez usunięcie się podciętej ziemi mocno potłuczeni zostali, w skutek czego po odwiezieniu ich do Lazaretu w Wąchocku, pierwszy w godzinę życie zakończył, drugiemu zaś mocno obrażonemu środki i pomoc lekarska nieco ulgi przyniosły.

— We wsi Dąbrowa, gminie Myszyniec, prwiecie Ostrołęckim, dnia 21 Maja r. b. z niewyśledzonej przyczyny wszczął się pożar, skutkiem którego spaliło się: szesnaście domów mieszkalnych, i kilkadziesiąt zabudowań gospodarskich ubezpieczonych na rs. 2030, tudzież znaczna ilość zboża, inwentarzy, sprzętów domowych, i narzędzi gospodarskich.

— Marjanna Latos, lat 12 licząca, córka włościanina ze wsi Wilkołaz, gminy Struża, powiatu Zamojskiego, dnia 22 Maja r. b., uderzona piorunem, życie zakończyła.

— Dziennik rosyjski *Osnowa*, podaje następne szczegóły o drodze żelaznej Kamiensko-Aksajskiej. Wkrótce na ziemi kozaków Dońskich ma być ukończona droga żelazna z stanicy Aksajskiej do Kamieńskiej, na przestrzeni około 100 wiorst. Robota ta odbyła się w cichości, bez hałasu, kapitałem wojska Dońskiego. Roboty ziemne już są ukończone i wkrótce mają być położone szyny. W pobliżu Nowoczerkaska, tam gdzie się znajduje jedna z główniejszych stacij, buduje się obecnie most na małej rzeczce Tuzłow. Ta droga żelazna połączy najurodzajniejsze okręgi ziemi

---

zbawiwszy go funduszów na utrzymanie należytej usługi i naprawy potrzebnych. Wystawionym będąc na stopę prawie katedralną, a teraz przeznaczony jedynie na parafjalny kościół, dla parafji zaledwie 900 dusz liczącej, gmach Tumski koniecznie upadać musi. Wszelkie usiłowania do wydźwignienia go z dzisiejszego stanu już są zapóźne, bo niemałego nakładu potrzeba, aby go w tym nawet stanie, w jakim jest i nadal utrzymać i dalszej jego ruinie zapobiedz. A przecież kościół ten w dziejach duchowieństwa polskiego znakomitą odgrywał rolę,—odbyło się w nim 12 prowincjonalnych synodów, między innemi w r. 1526, pod przewodnictwem Jana Łaskiego Arcybiskupa Gnieźnieńskiego, męża krajowi i hierarchji kościelnej wielce zasłużonego, na którym to Synodzie padły pierwsze gromy na zwolenników sekty Socyna—i propagatorów niemieckiej religijnej reformy. Ostatni z Synodów tu odprawionych, przypadł w r. 1547 pod przewodnictwem Prymasa Mikołaja Dzierzgowskiego. Uchwalono na nim pomiędzy innemi, aby się księża w dysputy religijne ze świeckiemi osobami nie wdawali. Do liczby znakomitych osób, które przy tym kościele mieli beneficja swoje, należą jeszcze oprócz wspomnionego wyżej Fryderyka Jagielończyka królewicza polskiego, dwaj Łubieńscy, to jest Maciej i Stanisław, którzy później Prymasowską mitrę piastowali, Jakób Zadzik zasłużony Biskup Krakowski, żarliwy katolicyzmu obrońca, a w nowszych czasach Kajetan Sołtyk, także później Biskup Krakowski. Z jego to szczodroty stanął nowy dach na kościele, a dwie starożytne wieże o jedno piętro podniesione i kopułami przyozdobione zostały [1]). Nagrobków w tym kościele jest kilka. Oprócz tych, które wyżej opisałem, inne są późniejsze i pod względem sztuki na żadną nie zasługują uwagę. Kapituła Archikolegiaty Łęczyckiej składała się z 6-u Prałatów, to jest: proboszcza, dziekana, archidjakona, scholastyka, kantora i kustosza, z 10-u kanoników gremialnych i trzech gracjalnych. Oprócz tego, Arcybiskup miał prawo nominowania kanoników honorowych w nieograniczonej liczbie. Prałaci i kanonicy nosili jako oznakę swej godności (distinctorium), białego orła na złotej umieszczonego gwiaździe. Na piersiach tego orła był patron tego kościoła S. Aleksy. Oznaka ta zawieszaną była na szyi, na potrójnym złotym łańcuchu, albo wstędze niebieskiej. Dzisiaj rozdawanie kanonji honorowej Łęczyckiej zależy od Arcybiskupa Warszawskiego, lub jego zastępców. Niższe duchowieństwo przy kościele Tumskim składało się z 8-u wikarjuszów, 4-ch mansjonarzy, 2-ch penitencjarzy i 4-ch psałterzystów. Oprócz tego do posługi-kościelnej utrzymywanych było 4-ch kantorów, 2-ch zakrystjanów i muzyka instrumentalna. Andrzej Miniszewski, jeden z kanoników tutejszych, w końcu zeszłego wieku żyjący, sporządził spis wszystkich prałatów i kanoników archikolegiaty, o których tylko wzmiankę jakową napotkał. Spis ten czerpany jest nietylko z archiwów kościelnych, ale i z kronik i autentycznych dyplomatów, na które się nawet w niektórych miejscach powołuje. Zawarty jest w kilku oddzielnych rubrykach, podług starszeństwa prelatur, a co do kanoników, podług funduszów, z których emolumenta swe pobierali. Praca ta na kilku sklejonych arkuszach wypisana i na wielkiej tablicy w kapitularzu przyklejona, skutkiem powietrza i wilgoci coraz bardziej się psuje, a spiesznie potrzebuje być przekopjowaną, gdyż wyblakły atrament w wielu miejscach dziś już czytanie utrudza. W razie zaginienia tego spisu nie łatwo byłoby na nowo go ułożyć, tem bardziej, że niewiadomo już gdzie szukać materjałów, które do jego utworzenia były użyte. Nie mogąc spisu tego dla krótkości czasu przekopjować w całości, wypisałem z niego tylko szereg prałatów, a mianowicie proboszczów i dziekanów w całości, archidjakonów, scholastyków do roku 1500, kantorów zaś i kustoszów do roku 1400, zostawiając uzupełnienie reszty innej sposobności, albotéż komu innemu więcej czasem swoim mogącemu rozrządzać. Część ta spisu Prałatów Łęczyckich obejmuje następujące nazwiska:

a) *Proboszcze:* r. 1221, Jan, był kanclerzem książęcia Leszka Białego; r. 1339, Piotr; rok 1350, Florjan Mokrski, później Biskup Krakowski; rok 1374, Dziewierz; rok 1422, Piotr Bolesta; rok 1430, Władysław z Oporowa; rok 1450, Abraham Lasocki (umarł r. 1466); rok 1474, Andrzej Róża, później Arcybiskup Lwowski; rok 1514, Jan Latalski, później Biskup Poznański, w końcu Arcybiskup Gnieźnieński; rok 1526, Jan Łaski kustosz płocki, dziekan Gnieźnieński; rok 1547, Jan Tomicki; rok 1550, Andrzej Czartkowski; rok 1554, Filip Padniewski, później Biskup Krakowski; rok 1560, Piotr Myszkowski, Podkanclerzy koronny; rok 1568, Jan Borakowski; r. 1588, Jan Tarnowski, później Arcybiskup Gnieźnieński; rok 1607, Maciej Łubieński; r. 1617, Stanisław Łubieński; rok 1628 Andrzej Leszczyński; rok 1639, Remigjusz Załuski; r. 1640. Wacław Leszczyński, później Arcybiskup Gnieźnieński; rok 1645, Tomasz Łężeński, Opat Wąchocki; rok 1680, Adam Sarnowski, kanonik Warszawski; rok 1693, Jan Przerębski kantor Gnieźnieński, Referendarz koronny; r. 1704, Jan Dłużewski, Sufragan Chełmski; rok 1719, Franciszek Kraszkowski, sufragan Gnieźnieński; rok 1727, Antoni Krobanowski; rok 1737, Józef Trzciński, Sufragan Gnieźnieński; rok 1739, Maciej Sołtyk, Biskup Margalitański Sufragan Chełmski; rok 1746, Adam Hr. Krasiński, później Biskup Kamieniecki; rok 1760, Józef Kierski, Sufragan Poznański; rok 1767, Antoni Sierakowski, kustosz Gnieźnieński; rok 1777, Aloizy Aleksandrowicz, Biskup Kijowski; rok 1780, Andrzej Reptowski, kanonik Poznański.

b) *Dziekani:* r. 1120, Balbin; r. 1221, Piotr; rok 1289, Piotr, był delegatem od stolicy apostolskiej w sprawie pomiędzy Wernerem Biskupem Chełmińskim, a Tomaszem Biskupem Płockim; rok 1362, Marcin; rok 1374, Budko z Białej; rok 1278, Ludko; rok 1388, Budko; rok 1400 do 1446, Sędziwoj; rok 1446, Jan Furman, Kustosz Gnieźnieński; r. 1452, Jan Pieniążek, kanonik Gnieźnieński; rok 1469, Andrzej z Oporowa Archidjakon Gnieźnieński; rok 1499, Stanisław Gruszczyński; rok 1507, Andrzej Krzycki, później Arcybiskup Gnieźnieński; rok 1525, Andrzej Zebrzydowski, później biskup Chełmski, następnie Włocławski, w końcu Krakowski; rok 1550, Stanisław Prandota Trzciński; rok 1557, Jakób Milewski, później Sufragan Krakowski; rok 1581, Jakób Łepicki Opat Lubieński; rok 1606, Sebastjan Montalupi; rok 1613, Swiętosław Sarnowski, kanonik Gnieznieński; rok 1632, Jan Romiszowski, dawniej proboszcz Łaski; rok 1633, Jan Pruszyński, Sufragan i Oficjał Gnieźnieński; rok 1667, Stanisław Głaznowski proboszcz Radomski; rok 1675, Jan Łącki; rok 1691, Jan Pokrzywnicki; rok 1716, Jan Poluczowski; r. 1722, Paweł Dremler; rok 1726, Bonawentura Turski; r. 1732, Stanisław Miaskowski; rok 1738, Ignacy Lasocki; rok 1776, Stanisław Kaszowski; rok 1785, Wraziewicki; rok 178.., Ignacy Bardziński.

c) *Archidjakony:* rok 1215 do 1221, Salomon; rok 1267, Jan Muskata; rok 1288, Bogusław; rok 1367, Jan; rok 1374, Mikołaj; rok 1384, Andrzej; rok 1395, Andrzej z Romiszewic; rok 1416, Benedykt; rok 1422, Tomasz; rok 1433, Magister Strzeszko; rok 1439, Piotr z Rozdzic; rok 1446, Andrzej; rok 1455, Stanisław Bielawski; rok 1472, Bielawski; rok 1499, Jan z Chojnego.

d) *Scholastyki:* rok 1360, Bogusław; r. 1395, Bogusław z Oporowa; rok 1410, Wojciech Bielawski; rok 1430, Jan; rok 1433, Magister Strzeszko Wilkanowski; rok 1445, Mikołaj z Krzewa; rok 1446, Mikołaj Ryczywół; rok 1472, Mikołaj z Byszewa; rok 1476, Uryel z Górki; rok 1479, Mikołaj z Sienna; r. 1489, Wincenty Przerębski; rok 1592, Jan Łanka; rok 1496, Maciej Drzewicki, później Biskup Włocławski.

e) *Kantorowie:* rok 1221, Mikołaj; rok 1339, Bogusław; rok 1367, Wawrzyniec; rok 1374, Mikołaj z Malów; rok 1378, Jan Hebda; rok 1390, Mikołaj ze Spondoszyna; rok 1422, Andrzej Burzyński.

f) *Kustosze:* rok 1238, Błażej; r. 1280, Józef; rok 1290, Błażej z Janiny, był kapelanem przy książęciu Władysławie Łokietku; rok 1322, Świątko (Swantko); rok 1340, Mikołaj Kota; rok 1362, Świętomir; rok 1375, Mikołaj; rok 1378, Mikołaj z Wolborza; rok 1378, Mikołaj Soból (zdaje się że dwaj ostatni są jedną osobą).

[1]) Dach nowy co do wiązania, bo dachówka na nim stara, która nawet na krużgankach zakrystji i skarbcu niezmiernej jest dawności.

Dońskiej bezpośrednio z stanicą Aksajską i miastami Rostowem nad Donem oraz Taganrogiem, a oprócz tego posłuży do przewożenia antrdcytu z kopalń Gruszewki, o siedm wiorst od Nowoczerkaska do debarkaderu parostatków kompanii drogi żelaznej Wołgsko-Dońskiej.—Otwarcie kolei Kamieńsko-Aksajskiej, ułatwiając transport antracytu do debarkaderów nad Wołgą zniży jednocześnie cenę opału, czego życzyć właśnie należy, dla upowszechnienia używania go nad Wołgą.

— Do rzędu polskich matematyków, którzy dali się poznać we Francji przez obszerniejsze prace, należy p. Tetmajer, rodem z Galicji, zostający od lat 25-u w służbie rządowej, a o którym dotąd nie wspominano w dziennikach krajowych. P. Tetmajer, wydał r. 1853, *Formules pour le développement des fonctions implicites.* (Formuły do wyłuszczenia funkcij niewyłuszczonych); r. 1857, *Principes fondamentaux du calcul transcedental* (Zasady główne rachunku całkowego); r. 1858, *Théorème général sur la convergence des series* (Teorja ogólna o zbieżności szeregów). Najnowsza jego praca nosi tytuł: *Intégration des fonctions goniometriques* (Integracja funkcij goniometrycznych). W roku 1861 wyszedł pierwszy zeszyt tej ważnej pracy, która przedstawia nową metodę integrowania funkcij goniometrycznych. Dzieło to stanowiące postęp w analizie matematycznej, było oddane przez ministra robót publicznych pod rozbior szczególnej komisji. Stosownie do wniosku tejże, minister depeszą z d. 21-go Maja r. b. oświadczył autorowi swe zadowolnienie i dla ułatwienia wydania dzieła, przeznaczył mu materjalną pomoc.

— Niezadługo ma przejeżdżać przez Kraków znany ksiądz francuzki Richard, słynny wykrywacz źródeł.

— W Wieliczce mają znacznie rozprzestrzenić kopalnie soli, tak aby oprócz ilości dotąd wydobywanej, można było dostawać rocznie 800,000 centnarów soli dla zasilania Galicji wschodniej, gdzie niektóre warzelnie soli mają być zamknięte.

— W nocy z dnia 12-go na 13-sty Maja spłonęła w Jarosławiu (w Galicji) ze szczętem, tak że pozostały tylko okopcone mury i sklepienia, najpiękniejsza z tamtejszych świątyń, niegdyś po jezuicka, fundowana 1570 r. przez Jana Kostkę Wojewodę Sandomierskiego i Zofję ze Sprowy Odrowążównę.

— W Nowym-Sadzie (*Neusatz*) wyszła „Karta pola walki hercegowińsko-czarnogórsko-tureckiej", przez p. Jerzego Radicza.

— Cesarz austrjacki udzielił doktorowi medycyny Pyrkyne'mu z Pragi, pozwolenie na założenie w tem mieście, wraz z innymi lekarzami czeskimi, „Czeskiego towarzystwa lekarskiego", którego ustawę Jego Cesarska Mość raczył jednocześnie zatwierdzić.

— Kolegjum profesorów wydziału prawnego uniwersytetu prażskiego, obrało swym dziekanem na rok szkolny 1862/3 Dra Tunę, radcę najwyższego sądu krajowego.

— *Klagenf. Zeitung,* wychodząca w Cielowcu (*Klagenfurth*) donosi, że minister hr. Wickenburg dał deputowanemu kawalerowi Trzabusznik zapewnienie, że karyntyjska droga żelazna, na przestrzeni pomiędzy Mariborem (*Marburg*) i Cielowcem, w tym jeszcze roku zostanie ukończoną i oddaną do użytku publicznego.

— Znany autor czesko-słowiański ksiądz Franciszek Suszil, który przyszedł na świat w tym samym roku co i znakomity historjograf czeski Franciszek Palacki i położył wielkie na polu literatury czeskiej zasługi, głównie przez zebranie i wydanie własnym kosztem morawskich pieśni narodowych, obchodził w Brnie (*Brünn*), dnia 16 Czerwca, dzień swoich imienin i jednocześnie dwudziestą piątą rocznicę swych prac nauczycielskich. Przy tej sposobności, czciciele jego zasług literackich i pedagogicznych, ofiarowali mu drogocenny puhar, oraz poezję na tę uroczystość napisaną.

— Dziennik *Progrès de Lyon* podaje następującą wiadomość: Kiedy w Rzymie odbywa się kanonizacja męczenników, którzy ponieśli śmierć za wiarę, dowiadujemy się, że ksiądz Néel, ze zgromadzenia misij zagranicznych, a pochodzący z Ljonu, został ścięty w Kajtszeu w Chinach, wraz z pięcioma neofitami. Powołany przed trybunał mandaryna Li, misionarz ten oświadczył, że jest francuzem, opowiadającym wiarę chrześcjańską i okazał swój paszport, lecz mandaryn odrzekł na to, iż dowód ten jako wydany przez władze zagraniczne, obce, niema dla niego najmniejszego znaczenia. Gdy misjonarz odmówił wyrzeczenia się swej wiary, został zaprowadzony na plac publiczny, wraz z pięcioma swemi towarzyszami chrześcjanami przez niego nawróconemi i tam wszyscy zostali ścięci. Ksiądz Néel, bawił w Chinach dopiero od trzech lat.

— P. Antoni Trollope, pełen talentu autor dzieła pod tytułem „Indje Zachodnie," przedsiębrał w roku zeszłym podróż po Stanach Zjednoczonych, obecnie rozjednoczonych Ameryki północnej i w Kanadzie. Opis tej podróży uważany jest w Anglji za najszczytniejsze w chwili obecnej dzieło. Nosi ono tytuł „Ameryka północna" i zostało przetłómaczone z angielskiego na niemiecki język przez A. Diezmanna (Lipsk 1862, nakł. B. Tauchnitza). Przekładu tego wyszedł dotąd tylko pierwszy tom. Książka ta, pełna pięknych myśli i dowcipu, czyta się z wielką przyjemnością.

Kongres Podatkowy

odbyty w Lozannie, w Lipcu 1860 r.

(*Dalszy ciąg—patrz Nr.* 151).

Dalej p. S. uważa podatek jedyny za szkodliwy bogactwu narodowemu, jako wyczerpujący kapitał. Ale o jakimże podatku jedynym chciał tu mówić? chyba tylko o kapitałowym.

Jeśli p. S. niedopuszcza podatku jedynego w ogóle, to czemuż nie wystąpił, kiedy o tem debatowano i jedność podatku w zasadzie przyjęto? Teraz chodziło tylko o podstawę na jakiej go oprzeć. Ajax przynajmniej nie udawał nieżywego, nie przyczajał się kiedy Hektor wyzywał do boju.

Następnie zarzucił p. S., że podatek jedyny nie może rozróżnić części bogactwa przeznaczonej do konsumcji *produkcyjnej,* od tej, która się spożywa nieprodukcyjnie. Kosumcją nieprodukcyjną nazywa on zaspokojenie koniecznych, pierwszych potrzeb życia, potrzeb zwierzęcych, — i tę od podatku uwalnia; wszystko co nadto, a zatem co właściwie stanowi życie człowieka jako istoty moralnej, zalicza do kategorji konsumcji nieprodukcyjnej i do podatku pociąga.

Ten ustęp stanowi część oddzielną, dogmatyczną przemówienia p. S. i ściągnął zanadto ostre uwagi pana Royer. Utrzymuje on, że system podobny podatku, opierający się na przedmiotach konsumcji mniej koniecznych, konsumcji wyrafinowanej, prowadzi do zbydlęcenia cofa do stanu pierwotnego ludzkości i jest wynikiem teologicznego pojęcia o grzechu pierworodnym. Twierdzenie to zdaje nam się zbyt naciągniętem: podatek nie zabiera całości przedmiotu do którego się reguluje; zapewne, że go uszczupla, ale też podobne uszczuplenie w pierwszych potrzebach życia byłoby i jest złem nierównie większem, — gwałtem. Pod tym względem uważana, myśl p. S. nietylko że do barbarzyństwa nie prowadzi, ale owszem zapobiega barbarzyńskiemu uszczupleniu pierwszych, nieodzownych potrzeb życia. Myśl ta odpowiada zasadzie wyłączenia małych fortun *minimum imposable,* przyjętej w podatku ruchomościowym (i. mobilier) we Francji, Holandji, Piemoncie i w angielskim podatku z domów, a nakoniec w dochodowym,—i nie może być potępiona, chyba ze względów czysto fiskalnych. Gdy zaś p. Royer jest wyznawcą teorji podatku osobistego, nie rzeczowego, widocznie opanowało go to przekonanie, że niepłacąc podatku nie można być obywatelem kraju, a następnie, że *każdy,* czy ma skąd, czy niema, płacić powinien, choćby miał z głodu zginąć, — i zaczej drogą śmierci niż przez niepłacenie podatku utracić obywatelstwo. Otóż wyznajemy, że trudno usprawiedliwić tak wygórowane pozornie, a w gruncie tak niskie pojęcie obywatelstwa.. Nie idzie wszakże zatem, abyśmy mieli przyjąć system p. S. podatku konsumcyjmnego a nawet jego określenie konsumcji produkcyjnej.

Podatek konsumcyjny p. Secretan byłby w swoim rodzaju podatkiem *jedynym,*— z dodatkiem tylko gruntowego. Alež taki podatek jedyny (konsumcyjny) niemając zalet dochodowego i kapitałowego miałby ich wady, — fałszywość deklaracij lub arbitralność oszacowania, a prócz tego swoje własne,— faworyzowanie skąpstwa, obciążenie pracy, albo w razie zaregulowania do rzeczy nie do osób — spadanie na ostatniego konsumenta przez przekładanie (répercussion). Zresztą przy takim ogólnym podatku niestałym, pozostawienie stałego gruntowego byłoby niesprawiedliwością względem właścicieli ziemskich, którzy byliby podwójnie opodatkowani,—z produkcji i z konsumcji.

Predylekcję swoją do podatku gruntowego, (chociaż mniej wyłączną jak p Walras) zasadza p. S. na tem, że podatek ten spada na czysty dochód. Ale czemuż nie pociąga również czystego dochodu z akcij lub renty wieczystej, — słowem dochodu z kapitałów ruchomych? Bez takiego ogólnego systemu opodatkowania kapitałów sam podatek gruntowy byłby niesłusznem wywłaszczeniem.

Cały system p. Secretan stanowią podatki: *gruntowy* i *zbytkowy.* Jest to właśnie system dziś w kantonie Vaud praktykowany. Pan Royer przeciwny jest podatkowi zbytkowemu i utrzymuje, że jeśli opodatkowanie kapitałów prowadzi do ich wyemigrowania, to podatek zbytkowy może spowodować wyemigrowanie samych kapitalistów, jako konsumentów zbytkowych.

Według nas obawa taka do pewnego tylko stopnia wstrzymywać powinna. Stan cywilizacji kraju, ruch przemysłu i handlu, są to przynęty dość silne, ażeby zrównoważyć pewne ciężary podatkowe; nastręczają one tysiączne środki korzystnego użycia kapitału. Podatek więc kapitałowy również jak i podatek zbytkowy, byle tylko były regulowane stosownie do stanu cywilizacji kraju, ruchu przemysłowego, środków ułatwiających życie codzienne,—wcale nie wyciskałyby za granicę kapitałów i kapitalistów, do miejsc, gdzie też podatki nie istniałyby właśnie dla niemożności ich ustanowienia. Wielkiej rzeczywiście potrzeba zachęty, ażeby się kapitały poawanturowały np. z Anglji na stepy Kirgizkie; nie dość że one tam nie są i długo nie będą opodatkowane. Kapitalista lubiący żyć wystawnie, woli mieszkać w Paryżu albo Londynie opłacając podatek od konsumcji zbytkowej, niż w stepach gdzie ten podatek nie istnieje.

Wszakże na to się z p. Royer zgadzamy, że jeśli kapitał może znieść podatek, to lepiej wprost opodatkować tenże kapitał, niż ścigać go w przedmiotach konsumcji, z pominięciem wszelkich względów stosunkowości, słuszności, z pogwałceniem równowagi w warunkach pracy.

Podatek konsumcijny według p. Royer dąży do ścieśnienia pracy i zmniejszenia ludności, przeciwnie zaś stały podatek z kapitału, pociągając kapitał do przemysłu, do obiegu, podsyca pracę i dąży do pomnożenia ludności. Pan Secretan przeciwnie dowodzi, że podatek nietylko nie wyprowadza kapitału na jaw, nie pociąga go do obiegu, ale owszem powoduje jego ukrywanie, i w poparciu swego twierdzenia stawi doświaoczenie różnych kantonów Szwajcarji, gdzie podatki z dochodu i z kapitału wprowadzone były. Twierdzenie to ma wartość względną; w kwestji zaś podatku jedynego przytoczone doświadczenie nic nie dowodzi, bo nigdzie wspomnione podatki nie istnieją same, ale obok rozmaitych innych. Pan Royer, według nas bierze przyczynę za skutek: nie podatek wyciąga na jaw kapitały, ale jawność kapitałów będąca w prostym stosunku do stopnia rozwoju społecznego, daje możność ich opodatkowania; a w samym systemie opodatkowania leży środek przeciwko ich ukrywaniu lub wyemigrowaniu.

Wskazując na angielski podatek dochodowy (income tax), p. S usiłuje przekonać, że nigdyby wystarczyć nie mógł, że musiałby być podniesiony do 40% ażeby odpowiedział potrzebom budżetu. Myli się bardzo: *income tax* jakkolwiek tylko z większego nad 100 f. st. dochodu pobierany i to w stosunku średnim mniej niż 3%, dochodzi do 9 milionów f. st. (nie mówiąc już o zdwojeniu w latach krytycznych), co stanowi 1/8 budżetu. Gdyby więc podatek ten był jedyny, wystarczyłoby 24%. Że zaś w takim razie, po uchyleniu wszelkich innych podatków, nie byłoby potrzeby stanowić *minimum* podatkowe, zwłaszcza tak wysokie; podciągnięcie zatem mniejszych dochodów dałoby rezultat znakomity, i bodaj czy niewystarczyłoby podniesienie stopy do 5 lub 6% dochodu.

Podatek jedyny, mówi p. Secretan, obciąża uczciwego, a faworyzuje oszusta. A czyż podatki niestałe nie mają tej wady? Czy fałszywe deklaracje byłyby większem złem jak dziś jest kontrabanda i rozmaite defraudacje, którym zapobiedz niepodobna? Celnicy najwięcej może defraudują. Fałszywość deklaracij do pewnego stopnia może być usunięta rozmaitemi sposobami, a najpewniej przez dobry system *decentralizacji:* w małym okręgu, w gminie, gdzie się wszyscy znają, nie łatwo utaić swoją zamożność. Drugą rękojmią jest *solidarność* i z nią nierozłączna *wzajemna kontrola.* Argumenta wprost przeciprzeciwne twierdzeniu p. S. o niepraktyczności zasady deklaracij szczególnie w małych krajach.

Dotąd p. Secretan krytykował podatek dochodowy, choć tego wyraźnie nie mówił; co się zaś tyczy podatku kapitałowego, zarzuca mu razem z p. Walras niesprawiedliwość względem tak zwanego kapitału *sztucznego,* gdyż system ten nie czyni różnicy między rentą gruntową—ciągle wzrastającą i procentem—zniżającym się stopniowo. Walras zresztą upatrywał dla kapitału sztucznego, ucieczkę w tem, że się łatwo skrywa.

(*d. c. n.*)

Sprostowanie. W numerze 146 Dziennika Powszechnego w artykule „Kongres podatkowy" na stron. 615, szpalcie 3-ej, wierszu 3m, zamiast *obacz Nr* 127 czytaj: *obacz Nr* 142; w szpalcie 4-ej, wierszu 36-m zamiast „proporcji" czytaj propozycji, w tejże szpalcie wierszu 41-m zamiast Roger, czytaj Royer.

— W dniu wczorajszym, na targach odbywających się w urzędzie konsumcyjnym miasta Warszawy, płacono za wiadro okowity próby 10 od rs. 1 kop. $54\frac{3}{4}$ do rs. 1 kop. $59\frac{1}{4}$, za garniec od kop. $50\frac{1}{2}$ do 52.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

z dnia 8 lipca.

Monety.			żądano rsr.	żądano kop.	płacono rsr.	płacono kop.
Pół-Imperjały Rosyjskie. . . .			—	—	5	70
Dukaty Holenderskie nowe ważne.			—	—	—	—
Pruski Kurant . . za 100 Tal.			—	—	—	—
Papiery.						
Obligi Skar. za 100 rs. (oprócz kuponu)			—	—	92	24
Bilety Skarbu Królestwa Polskiego			—	—	—	—
Listy Zast. III-go Okresu serya 1 i 2 (oprócz kuponu) za 15 rs.			15	$13\frac{1}{3}$	15	$11\frac{1}{8}$
Akcje Głównego Towarzystwa Rossyjskiego dróg żelaznych.			—	—	—	—
Obligi współki Żeglugi Parowej w Królestwie Pols: po rs. 750.			—	—	—	—
Akcje Drogi Żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej po rs. 100 . .			—	—	—	—
dito 500 . .			82	50	82	25
Akcje Drogi Żel. Warsz.-Wied.			72	—	71	50
Wexle.						
Berlin . .	100 Tal.	2 M.	102	90	—	—
„ . .	100 Tal.	k. t.	—	—	—	—
Gdańsk . .	100 Tal.	2 M.	102	75	—	—
„ . .	100 Tal.	k. t.	—	—	—	—
Hamburg. .	300 BMk.	2 M.	156	—	—	—
Londyn . .	1 Ft.-St	3 M.	6	$97\frac{1}{2}$	—	—
Moskwa . .	100 Rs.	1 M.	—	—	—	—
Petersburg .	100 Rs.	1 M.	99	25	—	—
„ .	100 Rs	k. t.	—	—	—	—
Paryż . . .	300 Fr.	2 M.	82	95	—	—
„ . .	300 Fr	1 M.	—	—	—	—
Wiedeń . .	150 Złr.	2 M.	81	30	—	—

Wartość kuponu bieżącego od obligów Skarb. rs. 1 kop. $8\frac{3}{9}$
„ „ od Listów Zastawn: IIIgo Okresu k. $2\frac{2}{3}$

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

UWIADOMIENIA

(N. D. 3455) *Magistrat Miasta Stołecznego Warszawy.*

Wedle Decyzji Rady Administracyjnej z daty 28 Listopada (10 Grudnia) 1861 r. Nr. 7575, kwalifikacje do odbioru i prolongacji konsensów, na szynki w m. Warszawie, mają odtąd należeć do attrybucji Magistratu Miasta Stołecznego Warszawy i Rady Miejskiej.

W następstwie czego Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych, Reskryptem z d. 22 Grudnia (3 Stycznia) 1861/2 roku, Nr. 25071/39596 zawiadomiła Magistrat, iż zwierzchni nadzór nad czynnościami dotyczącemi kwalifikacji do udziału lub prolongacji konsensów na szynki pozostawione przy Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu, zaś Komisja Rządowa Przychodów i Skarbu przez Resprypt z d. 16 (28) Czerwca r. b. Nr. 29704/3925 wyrzekła, iż wydawanie tychże konsensów, t. j. skarbowych i propinacyjnych na rok 1862/3 dopełnione ma być w sposobie jak to miało miejsce na rok 1861/2, i w granicach obowiązujących przepisów. Dalej decyzją Rady Administracyjnej z daty 22 Maja (3 Czerwca) r. b. Nr. 11034.

a) Przedłużoną została dotychczas ukonsensowanym Starozakonnym wolność trudnienia się zarobkami propinacyjnemi pod zwykłemi warunkami.

b) Zmniejszono do połowy dla Starozakonnych opłatę konsensową od sprzedaży samego piwa.

c) Utrzymane przy konsensach szynkarskich na r. 1862/3 za opłatą wdowy i sieroty bez obojga rodziców pozostałe po zmarłych Starozakonnych szynkarzach.

Na ostatek Reskryptem Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu powyż powołanym, termin do wykupna patentów propinacyjnych pozostawiony taki, jaki jest ustawą propinacyjną zakreślony a mianowicie, po koniec mca Lipca r. b., termin zaś do wykupna konsensów Skarbowych, przez Starozakonnych kończący się stosownie do przepisów w d. 18 (30) Czerwca r. b. przedłużony został.

O czem podaje się do wiadomości wspomnionych procederentów tak Chrześcjan jako i Starozakonnych t. j. składy hurtowe wódek, dystylarnie i szynki szczegółowe wódek, oraz szynki samego piwa wreszcie cukiernie w mieście tutejszem utrzymujących z tą informacją, aby pierwsi t. j. Chrześcjanie z wykupnem patentów, drudzy zaś t. j. Starozakonni z wykupnem patentów propinacyjnych i Konsensów Skarbowych w terminach powyż wskazanych pospieszyli.

Przedewszystkiem zaś obowiązani są zgłosić się po kwalifikacją przepisami wskazaną, do Komisarza Administracyjnego Właściwego Cyrkułu i następnie zyskać upoważnienie z Magistratu do wykupna patentu lub konsensu.

Ostrzega się, że niewykupujący w tych terminach konsensów i patentów na rok następny 1862/3 utraci niezawodnie i bez warunkowo prawo do zarobkowania jakiem się trudnił, i toż zarobkowanie wzbronionem mu będzie.

Warszawa d. 23 Czerwca (4 Lipca) 1862 r.

p. o. Prezydenta, Woyda.
Naczelnik Kancelarji, Luceński.

(N. D. 3490) *Rząd Gubernialny Płocki.*

W zastosowaniu się do art. 1. Najwyższego Ukazu o zbiegłych w dniu 25 Kwietnia (7 Maja) 1850 r. wydanego, Rząd Gubernialny wzywa Ks. Józefa Wałuń kaznodzieję z klasztoru księży Reformatów miasta Żuromina, który z pobytu jest niewiadomy, aby w ciągu 6ciu tygodni licząc od daty niniejszego wezwania, zgłosił się do najbliższego Urzędu Policy nego i tam bytność swą zameldował, gdyż po upływie tego czasu uważany będzie za nieobecnego w kraju, i z nim stosownie do art. 340 i 341 kodeksu kar głównych i poprawczych postąpionem zostanie.

Płock dnia 18 (30) Czerwca 1862 r.

za Gubernartora Cywilnego,
Radca Gubernialny, Ponomarew.
Naczelnik Kancelarji, Dorożyński.

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

(N. D. 3505) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Radomskiej w Radomiu*

Po nastąpionej śmierci: 1. Tekli Hrabiny Walewskiej właścicielki dóbr Mnina z Okręgu Konieckiego. 2. Jana Gotfryda dwóch imion i Marjanny z Grot ów małżonków Gainów właścicieli nieruchomości w Radomiu N. hyp. 29 oznaczonej. 3. Wincentego Beka współwłaściciela nieruchomości w Radomiu pod Nr. pol. 262 a hyp. 98 położonej, toczy się postępowanie spadkowe do uregulowania których to spadków termin prekluzyjny na dzień 29 Grudnia 1862 r. (10 Stycznia) 1863 r. oznacza się. W tym więc terminie strony interesowane w Kancelarji podpisanego Rejenta stawić się zechcą.

Radom d. 13 (25) Czerwca 1862 r.
Michał Przychodzki

LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(N. D. 3230) *Rząd Gubernialny Warszawski.*

Podaje do wiadomości powszechnej, że na zasadzie reskryptu Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu z d. 25 Kwietnia (7 Maja) 1862 r. N. 12,990 odbytą zostanie w biurze Rządu Gubernialnego Warszawskiego w d. 3 (15) Lipca r. b. . . . . o godzinie 11 z rana, licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na różne reperacje przy budowlach magazynu solnego w Sieradzu wykonać się mające anszlagowane i zatwierdzone na sumę w ogóle rs. 2756 kop. $46\frac{1}{2}$, każdy przeto chęć podjęcia się tej entreprzy mający, po zaopatrzeniu się w kwit kasy Gubernialnej Warszawskiej na złożone w niej vadium w ilości rs. 276 z przygotowaną deklaracją ściśle do poniżej zamieszczonego wzoru napisaną przy dołączeniu do tejże kwitu na złożone vadium zgłosi się w dniu i o godzinie powyżej wzmiankowanej, w oznaczone na wstępie miejsce i deklarację tę złoży, lub na tenże czas i w to miejsce pocztą franco nadeszle.

Deklaracje stosownie do przepisu bez żadnych poprawek sporządzone do godziny pierwszej po południu przyjmowane będą, podane później lub nie wedle wzoru napisane za nieważne uznane zostaną.

Warunki licytacyjne i anszlagi każdodziennie w godzinach biurowych przejrzeć można w Rządzie Gubernialnym w Wydziale Skarbowym.

Wzór do deklaracji.

W skutku ogłoszenia Rządu Gubernialnego Warszawskiego z d. 1 (13) Czerwca r. b. Nr. 46,320/12,587 podaję niniejszą deklaracją, iż obowiązuję się podjąć entrepryzy wykonania reperacji przy budowlach magazynu solnego w Sieradzu wedle zatwierdzonych anszlagów za sumę rs. N. kop. N. (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym.

Zaświadczenie kasy na złożone w niej vadium rs. 276 wynoszące, dołączam, które wrazie nieutrzymania się na licytacji sam odbiorę, lub o którego wrazie nieutrzymania się odesłanie na pocztę do N. upraszam.

Stałe moje zamieszkanie jest N. (wypisać miejsce zamieszkania) pisałem w N. dnia N. mca N. roku N.

(podpisać imie i nazwisko).

Warszawa d. 1 (13) Czerwca 1862 r.

za Gubernatora Cywilnego,
Radca Gubernialny, Kessler.
za Naczelnika Kancelarji, Gnrowski.

(N. D. 3460) *Rząd Gubernialny Lubelski.*

Podaje do powszechnej wiadomości że w dniu 16 (28) Lipca r. b. od godziny 11 z rana do 2 po południu w biurze Rządu Gubernialnego Lubelskiego odbywać się będzie licytacja przez opieczętowane deklaracje in minus na wystawienie masiv murowanego Ratusza z zabudowaniemi ekonomicznemi w mieście rządowem Terespolu od sumy rs. 8780 k. 32 1/2 wyraźniej rubli srebrem ośm tysięcy siedmset ośmdziesiąt kopiejek trzydzieści dwie i pół anszlagiem oznaczonej, a to w ścisłem zastosowaniu się do przepisów o licytacjach tego rodzaju postanowieniem Rady Administracyjnej z dnia 16 (28) Maja 1833 r. objętych i w tomie XV dziennika praw zawartych.

Każdy mający chęć licytowania winien najdalej do godziny 1 z południa d 16 (28) Lipca 1862 r. złożyć na ręce Naczelnika Kancelarji Rządu Gubernialnego opieczętowaną deklarację podług niżej domieszczonego wzoru wypisaną, z dołączeniem kwitu na vadium w gotowiznie do Banku lub kasy Gubernialnej albo jednej z powiatowych wniesione wyrównywające 1/10 części sumy anszlagowej to jest w kwocie rs. 878 wyraźniej rubli srebrem ośmset siedmdziesiąt ośm, deklaracje poprawiane lub skrobane za żadne uważane będą.

Warunki szczegółowe do kontraktu o tę budowę entreprzyę jako też plany i anszlagi każdego czasu w godzinach biurowych wyjąwszy dni świątecznych i świąt w Wydziale skarbu a mianowicie w sekcji dóbr przejrzane być mogą; dla wiadomości jednak chętnych podjęcia się tej entrepryzy nadmienia się tem że dom na pomieszczenie magistratu ma być masiv murowany z cegły palonej na wapno o parterze i jednym piętrze z których każde składać się winno z pokoi 9 i sieni 3, okien 28, fundament z kamieni polnych, ma zawierać długości stóp 47 wysokości od planu do gzymsu stóp 28, dach na tymże płaski blachą żelazną kryty, stajnia wozownia i drwalnia pod jednym dachem blachą krytym, z bali 3 calowych na podmurowanie budynek ten ma być długi stóp 47 szeroki stóp 20 wysoki stóp 11.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Rządu Gubernialnego Lubelskiego z d. 13 (25) Czerwca 1862 r. N. 41578 i 14514 podaję niniejszą deklaracją mocą której zobowiązuję się podjąć entrepryzy wystawienia masiv murowanego Ratusza z zabudowaniami ekonomicznemi drewnianemi w mieście Terespolu podług sporządzonych planów i anszlagów, a to za sumę rs. N. wyraźniej rs. N. poddając się wszystkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym.

Kwit kasy N na złożone vadium w sumie rs. N. wynoszące dołączam, który w razie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę, lub o odesłanie pocztą do N. na mój koszt upraszam.

Stałe moje zamieszkanie, wypisać miejsce zamieszkania. Pisałem w N. dnia N. miesiąca N. roku N.

(podpisać imie i nazwisko).

Lublin d. 13 (25) Czerwca 1862 r.

p. o. Gubernatora Cywilnego, Boduszyński.
Naczelnik Kancelarji, E. Znatowicz.

(N. D. 3461) *Rząd Gubernialny Augustowski.*

Gdy kontrakt o entrepryzę drukowania Dziennika Urzędowego Gubernii Augustowskiej z dniem ostatnim Grudnia r. b. kończy się, przeto w celu zapewnienia dalszego druku tegoż Dziennika na następne lat trzy 1863/65 poczynając od dnia 20 Grudnia r. b. (1 Stycznia) 1863 r. Rząd Gubernialny podaje do wiadomości powszechnej, że w dniu 17 (29) Lipca r. b. od godziny [illegible] do 1ej z południa na sali posiedzeń Rządu Gubernialnego tutejszego odbywać się będzie głośna licytacja in minus na entrepryzę drukowania Dziennika Gubernialnego pod warunkami, z których główniejsze są nastepujące:

1. Do licytacji ten tylko będzie przypuszczony kto udowodni świadectwem władzy Rządowej, że jest z profesji ukonsensowanem drukarzem, że posiada własną drukarnię, należycie w odpowiednich pracowników, a w ich liczbie przynajmniej jednego wykwalifikowanego zecera, zaopatrzoną, oraz przynajmniej z dwóch pras i stosownej ilości drobnych czcionek w języku polskim a na wypadek potrzeby i w rosyjskim złożoną, a nadto wszelkie potrzebne utensylja i zapasy.

2. Przystępujący do licytacji obowiązany będzie złożyć świadectwo kasy Gubernialnej na złożone vadium gotowizną lub listami zastawnemi w ilości rs. 300.

3. Cena do licytacji in minus za drukowanie Dziennika Gnbernialnogo wraz z należnością papieru pod takowy użyć się mającego podaje się po rs. 1 kop. 80 wyraźnie po rubli srebrem jeden kopiejek ośmdziesiąt rocznie za jeden egzemplarz płatny tegoż Dziennika.

4. Utrzymujący się przy licytacji, złożone vadium do rs. 450 na kaucję przy zawarciu kontraktu dokompletować i całym majątkiem za pewność dotrzymania warunków kontraktu ręczyć jest obowiązany. Będzie mógł wszakże entrepreneur w czasie późniejszym, ale jedynie wrazie nastąpienia na to poprzedniego od Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych zezwolenia kaucję, w gotowiźnie złożoną na hypoteczną, dostateczne bezpieczeństwo przedstawiającą zamienić.

Dalsze szczegółowe warunki każdodziennie prócz świąt w godzinach biurowych w expedyturze Rządu Gubernialnego w Suwałkach, tudzież w Łomży w biurze tamecznego Naczelnika Powiatu przejrzane być mogą. Mający przeto chęć podjęcia się tej entrepryzy po zaopatrzeniu się w dowody kwalifikacyjne zechcą osobiście lub też przez osoby należycie umocowane zgłosić się w terminie na początku oznaczonym na salę posiedzeń Rządu Gubernialnego Augustowskiego.

Suwałki dnia 21 Czewrca (3 Lipca) 1862 r.

Gubernator Cywilny,
Generał Major, Fanshawe.
Naczelnik Kancelarji, Wojewódzki.

(N. D. 3425) *Rząd Gubernialny Augustowski.*

W wykonaniu reskryptu Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu z d. 18 (30) Kwietnia r. b. N. 19,928 podaje do powszechnej wiadomości, że w d. 10 (22) Lipca r. b. 1861, w biurze Rządu Gubernialnego Augustowskiego w Suwałkach, odbędzie się publiczna in plus licytacja przez opieczętowane deklaracje, na sprzedaż istniejących zabudowań po mającym się zwinąć magazynie solnym w Kidulach w Powiecie Marjampolskim położonych, i na odstąpienie gruntu i ogrodu do tych budowl należących na prawie wieczysto-czynszowym, budowle rzeczone składają: a) dom mieszkalny murowany w lempac pod dachówką holenderką długi 109, szeroki 43, a wysoki $9\frac{1}{2}$, stóp rosyjskich, b) szopa na skład soli dotąd użyta z muru pruskiego w trzech ścianach, czwarta podłużna ściana deskami obita, na podmurowaniu z kamienia pod gontem, długa 181, szeroka 37, a wysoka 11, stóp rosyjskich, c) szopa podobna z muru pruskiego w trzech ścianach, czwarta podłużna ściana deskami obita, na podmurowaniu z kamienia pod gontem, długa 181, szeroka 37, a wysoka 11, stóp rosyjskich, d) szopa z drzewa na podmurowaniu z kamienia pod słomą, długa 363, szeroka 36, a wysoka $9\frac{1}{2}$ stóp rosyjskich, e) parkan z tarcic w słupy drewniane długi 357, a wysoki 7, stóp rosyjskich, f) trzy bramy, trzy furtki i dwa mostki, g) studnia cembrowana, h) grunt pod zabudowaniami i ogród fruktowy powierzchni ogólnej 3169 sażenów kwadratowych miary rosyjskiej, licytacja co do kupna budowl rozpocznie się od sumy rs. 2423 kop. 84, wyraźniej rs. dwa tysiące czterysta dwadzieścia trzy kop. ośmdziesiąt cztery, a co do wieczysto-czynszowego wydzierżawienia gruntów od kwoty rs. 17 kop. 70, wyraźnie rs. siedmnaście kop. siedmdziesiąt tytułem wkupnego, w którą to sumę niewchodzi czynsz corocznie płacić się winny podług obliczenia poniżej zamieszczonego, a to pod następującemi warunkami:

1. Przystępujący do licytacji winien złożyć w kwicie Kasy Gubernialnej Augustowskiej rs. 245, jako vadium, które nieutrzymującym się przy licytacji zaraz zwrócone będą, utrzymującemu się zaś zaliczone badą na rachunkach oferty przez niego najwięcej podanej.

2. Utrzymujący się przy licytacji, obowiązany będzie najdalej w ciągu dni ośmiu wnieść do Kasy Gubernialnej Augustowskiej resztę sumy pieniężnej do wyrównania wysokości przez niego postąpionej, i przystąpić do spisania w trzech egzemplarzach dwóch kontraktów, pierwszego o nabyciu tych budowl i drugiego o wieczysto-czynszowe wydzierżawienie gruntu, a to pod skutkami ogłoszenia na koszt i risico jego nowej licytacji, jednakże gdyby nabywca budowl żądał ulgi w opłaceniu szacunku budowl przez rozkład na raty, i gdyby wszelkie bezpieczeństwo prawne dla Skarbu co do regularnego opłacania tych rat zapewnił, w takim razie mogą nastąpić stosowny układ, którego wszakże zatwierdzenie zależeć będzie od Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu.

3. Utrzymujący się przy licytacji obwiązany będzie oprócz opłacenia sumy szacunkowej w sposobie wyżej określonym, i oprócz sumy na wkupne postąpionej, płacić rocznie do Kasy Powiatu Marjampolskiego lub innej w przyszłości wskazać się mającej czynszu z gruntów po rs. 4 kop. $42\frac{1}{2}$, wyraźniej rs. cztery kop. czterdzieści dwie i pół, oraz ponosić wszelkie podatki i ciężary tak z budowl jak i z gruntów jakie są lub być mogą w przyszłości ustanowione, a to licząc od daty oddania w posiadanie nabywcy budowl i gruntów, gdy zaś czynsz powyżej określony obowiązuje tylko na lat trzydzieści, po upływie przeto tego perjodu na następne lat trzydzieści ustanowiony będzie z przecinkowej z tych lat ceny żyta m. Powiatowego nowy czynsz, stosownie do ogólnych zasad w tej mierze służących, który wszakże nie więcej nad jedną trzecią część podwyższony, ani mniej ak o jedną trzecią część zniżony być niemoże od czynszu w ostatnim perjodzie trzydziestoletnim opłaconego.

4. Ponieważ sprzedaż budowl o których wyżej mowa i odstąpienie gruntów wieczystoczynszowe odbywa się ryczałtowo; przeto Rząd za stan budowl ani za żadne szczegóły intrat, równie jak i za wskazaną rozległość gruntów niezapewnia rękojmi, i z tego tytułu utrzymujący sie przy licytacji żadnej niebędzie mógł czynić reklamacji.

5. Wszystkie losowe wypadki, zwyczajne i nadzwyczajne, przewidziane i nieprzewidziane, utrzymujący się przy licytacji przyjąć na siebie będzie obowiązany, jako też zrzec się na zawsze re[illegible] witej op[illegible] wraz z [illegible] wiązane[illegible].

6. Wieczysto-czynszowy dzierżawca wraz z SSami swemi w posesji rzeczonych gruntów zostawać i z takowych podług własnej woli zgodnie wszelako z zasadami gospodarskiemi użytkować będzie mocen, z wyłączeniem osiągania korzyść z łona ziemi wydobywać się mogącemi przez wydobywania rud kruszcowych i metalowych, w czem do ogólnego prawa górniczego pod nazwą „regalia montana" stosować się będzie obowiązany, prawo wszakże wieczysto-czynszowe co do gruntów tylko za wiedzą i zezwoleniem Rządu komukolwiek bądź kwalifikującemu się odstąpić lub przedać wolno mu bęzdie, tak aby czynsz wieczysty i inne opłaty w niczem uszczupleniu nieuległy. Przy Rządzie bowiem pozostaje dominium directum wzmiankowanych gruntów.

7. Wieczysto-czynszowy posiadacz gruntów we względzie opłaty czynszu, obowiązany będzie poddać się, wszelkiemu rygorowi egzekucji administrajnej, a gdyby pomimo egzekucji stopniowej, zaległość sumie dwuletniego czynszu wyrównywająca dopuszczoną była, w takim razie nastąpi w drodze administracyjnej eksmisja wieczystego czynszownika, i przedaż służącego mu prawa do gruntów przez licytację dopełnioną zostanie.

8. Grunt o których wyżej mowa, dotąd przez nikogo co do granic kwestjonowane nie są; lecz gdyby w przyszłości wynikł jaki spór graniczny, popierać takowy wieczysto czynszowy posiadacz swoim kosztem będzie obowiązany i o każdem naruszeniu posesji donieść Rządowi, od którego woli zależeć będzie wpływać do procesu lub nie.

9. Gdyby gruntate, przez niemogący się zapobiedz wypadek i nie z winy wieczystego dzierżawcy w przyszłości uległy uszczupleniu tak, iżby rozległość onych więcej nad 1/3 część zmniejszyła się, w takim razie wieczysto-czynszowy posiadacz będzie miał prawo żądać zniżenia czynszu, które to zniżenie Rząd sam oznaczy.

10. Niewolno będzie wieczysto-czynszowemu posiadaczowi pod żadnym względem nabywania gruntów włościańskich i takowych do swej posiadłości wcielać.

11. Uskutecznienie naprawy dróg i mostów w obrębie wieczysto-czynszowych gruntów, wyjąwszy tylko drogi bite, do wieczysto-czynszowego posiadacza należeć będzie, a gdyby Rządowi podobało się przez grunta robić nowe drogi, w takim razie wieczysto-czynszowy posiadacz żadnego oporu czynić nie będzie miał prawa.

12. Do budowl i gruntów na wstępie opisanych, prawo propinowania nie jest przywiązane, i takowe wieczysto-czynszowemu posiadaczowi służyć nie będzie.

13. Spisane w 3-ch egzemplarzach kontrakty podług ustępu 2 niniejszych warunków obowiązują nabywcę zaraz. Skarb zaś od zatwierdzenia kontraktów przez Komisją Rządową Przychodów i Skarbu, poczem nabywca wprowadzonym zostanie w posiadanie budowl przez Kontrolera Skarbowego Okręgu Marjampolskiego, a w używalność gruntów przez Asesora Ekonomicznego tegoż Okręgu.

14. Jakkolwiek budowle wszystkie są przedmiotem przedaży, jednakowoż szopę pod lit. d opisaną, jako będącą w dzierżawie Naddzierżawcy Wietskiego, nabywca odbierze w posiadanie dopiero z d. 12 (24) Czerwca 1863 r. i to w stanie takim w jakim wówczas od dzierżawcy stosownie do kontraktu z nim zawartego zostanie odebraną, od czasu zaś kupna budowl od daty objęcia tej szopy w posiadanie, poprzestanie na poborze opłaconego przez dzierżawcę Wietskiego czynszu rocznego rs. 67 kop. 50.

15. Koszta sporządzenia planu gruntów, pomiaru onych, sporządzenie aktu podawczego, spisanie kosztów, niemniej ogłoszeń licytacji, stempla i portorji, utrzymujący się przy licytacji ponosić będzie.

16. Wszelkie spory zajść mogące z niniejszego przedmiotu, tylko w drodze administracyjnej będą roztrzygane i nabywca zrzeka się w tym względzie odwoływania do drogi sądowej poprzestając na decyzjach administracyjnych. Każdy przeto mający chęć nabycia tych zabudowań i gruntów, może takowe obejrzeć każdodziennie na gruncie za zgłoszeniem się, do dotychczasowego Pisarza Magazynu Solnego Kidule, Zawadzkiego.

Wzór do deklaracji.

Stosownie do ogłoszenia Rządu Gubernialnego Augustowskiego z d. 16 (28) Czerwca r. b. Nr. 28299/1418 w Dzienniku Gubernialnem i Dzienniku Powszechnym zamieszczonego, podaję niniejszą deklarację, że za kupno na wieczystą własność budowli pozostałych po zwiniętym Magazynie Solnym w Kidulach w Powiecie Marjampolskim położonych, które na miejscu obejrzałem, deklaruję zapłacić Skarbowi Królestwa rs. kop. (tu wypisać literami wysokość oferty w rublach srebrnych i kopiejkach,) a za prawo wieczysto czynszowej dzierżawy gruntów pod temiż zabudowaniami i ogrodem będącego, oprócz wkupnego rs. kop. (tu wypisać literami wysokość oferty w rublach i kopiejkach,) uiszczać rocznie czynszu rs. 4 kop. 42 1/2 (wyraźnie rs. cztery kopiejek czterdzieści dwie i pół) przyjmując we wszystkich punktach w powyższych pismach ogłoszone warunki licytacji i nabycia, które mi są znane. Przytem składam kwit Kasy Gubernialnej Augustowskiej na rs. 245 jako vadium.

Stałe moje zamieszkanie jest w mieście lub wsi N. najbliżej stacji pocztowej w N. pisałem w N. dnia Lipca 1862 r.

(tu następuje podpis imienia i nazwiska podającego deklarację.)

Powyższa deklaracja winna być pisaną na stemplu ceny kop. 7 i pół, bez skrobań, poprawek i zmian pod nieważnością, zapieczętowana lakiem i z adresem na wierzchu „do JW. Gubernatora Cywilnego Gubernii Augustowskiej“ a pod spodem „deklaracja na kupno zabudowań po Magazynie Solnym w Kidulach i wieczysto-czynszową dzierżawę gruntów pod temi zabudowaniami“, Burmistrze miast i Wójci gmin niniejsze ogłoszenie do wiadomości publicznej podadzą i dowody tego Naczelnikom Powiatowym w ciągu dni 8miu złożą.

Suwałki d. 16 (28) Czerwca 1862 r.
za Gubernatora Cywilnego,
zas. Radcę Rządu Gubernialnego, Stępiński.
za Naczelnika Kancelarji Böhm.

(N. D. 3235) *Naczelnik Powiatu Wieluńskiego.*

W dniu 10 (22) Lipca r b. o godzinie 2ej po południu odbywać się będzie w biurze Naczelnika Powiatu Wieluńskiego, licytacja in minus przez otwarcie opieczętowanych deklaracji podług wzory poniżej zamieszczonego podać się mających na budowę nowego domu drewnianego, dla sług kościelnych w m. Lututowie od sumy anszlagowej rs. 853 kop. 12 1/2, i obórki także drewnianej od sumy anszlagowej rs. 102 kop. 73 3/4, razem rs. 955 kop. 86 1/4.

Przystępujący do licytacji obowiązany jest złożyć vadium w 1/10 części to jest rs. 95 kop. 59, do jednej z kas Skarbowych lub miejskich, które w razie nieutrzymania się przy licytacji odebrać będzie mógł natychmiast, lub też za wskazaniem miejsca przez pocztę na koszt zwróconem sobie mieć będzie.

Wzór do deklaracji.

Ja niżej podpisany obowiązuję się niniejszem pismem do wykonania robót około budowy nowego domu drewnianego dla sług kościelnych w Lututowie i obórki drewnianej tamże, stosownie do anszlagu za sumę (wypisać literami) poddając się wszelkim zastrzeżeniom i obostrzeniom warunkami licytacyjnemi objętym.

Vadium do tej entreprizy złożyłem w kasie N. w dowód czego kwit tejże dołączam.

Pisałem w N. dnia N. mca N. 1862 r.

(Imię i nazwisko oraz miejsce zamieszkania napisać czytelnie.)

Wieluń d. 1 (13) Czerwca 1862 r.
w z. Zieliński.

(N. D. 3357) *Naczelnik Powiatu Łukowskiego.*

Podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 16 (28) Lipca r. b., to jest w Poniedziałek odbywać się będzie w biurze Naczelnika Powiatu Łukowskiego do godziny 2 z południa in minus przez opieczętowane deklaracje w drugim terminie licytacja, od sumy anszlagiem przez Komisją Rządową Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego zatwierdzonym objętej rs. 4856 kop. 80, wyraźnie rs. cztery tysiące ośmset pięćdziesiąt sześć kop. ośmdziesiąt, na entrepryzę restauracji Kościoła XX. Pijarów w m. Łukowie, na tych samych warunkach jakie w N. 24 Okólnika Powiatowego w N. 22, 23 i 24 Dziennika Gubernialnego, oraz N. 118, 124 i 128 Dziennika Powszechnego z r. b. wskazanemi zostały.

Łuków d. 13 (25) Czerwca 1862 r.
(2) Koźmiński.

(N. D. 3491) *Naczelnik Powiatu Przasnyskiego.*

Z mocy Reskryptu Rządu Gubernialnego Płockiego z dnia 26 Marca (7 Kwietnia) r. b. Nr. 14333 podaję niniejszem do powszechnej wiadomości, iż w drugim terminie d. 1 (13) Sierpnia r. b. o godzinie 3 z południa, odbywać się będzie w biurze mojem in minus licytacja, przez podanie opieczętowanych deklaracji, które tylko do godziny wyż wspomnionej przyjmowane będą, na podjęcie się entreprizy oparkanienia cmentarza grzebalnego we wsi Czernicach, od sumy rs. 1745 kop. 73 1/2 anszlagiem przez Komisją Rządową Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego zatwierdzonym objętej.

Każdy więc mający chęć podjęcia się tej entreprizy, winien do którejbądź kasy Miejskiej lub Skarbowej, albo też do Banku wnieść na vadium rs. 175 i kwit tejże kasy do deklaracji dołączyć; które to vadium nieutrzymującemu się na licytacji, powróconem zostanie; zaś utrzymującego się na kaucją policzonem będzie.

Warunki do licytacji, anszlag i rysunek, każdego czasu wyjąwszy dni świąteczne i niedzielne w biurze mojem przejrzane być mogą.

Przasnysz d. 20 Czerwca (2 Lipca) 1862 r.
Aleksandrowicz.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Naczelnika Powiatu Przasnyskiego z dnia 20 Czerwca (2 Lipca) 1862 r. Nr. 8671 podaję niniejszą deklarację, że obowiązuję się podjąć entreprizy oparkanienia cmentarza grzebalnego w Czernicach za sumę rs. (wypisać liczbami i literami) poddając się wszelkim obowiązkom, warunkami licytacyjnemi objętym i w ścisłem zastosowaniu się do anszlagów i rysunku.

Zaświadczenie kasy N. na złożone w niej vadium rs. 175 dołączam, które wrazie nieutrzymania się przy licytacji, sam odbiorę.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem w N. dnia N. mca N. 1862 r.

(podpisać imię i nazwisko)

(N. D. 3492) *Naczelnik Powiatu Augustowskiego.*

Ponieważ ogłoszona na dniu 18 (30) Czerwca r. b. licytacja do skutku nie doszła, przeto podaję do powszechnej wiadomości, iż w dniu 23 Lipca (4 Sierpnia) r. b. o godzinie 2 z południa odbędzie się w biurze mojem powtórna in minus licytacja przez złożenie sekretnych opieczętowanych deklaracji, na entrepryzę budowy nowej plebanii, oraz obmurowania cmentarzy grzebalnego i przy kościele w Grabowie, na co koszta potwierdzonymi przez Komisję Rządową anszlagami wyrachowane są:

1. Na budowę plebanii rs. 2119 kop. 1 3/4;
2. Na obmurowanie obu cmentarzy rs. 482 kop. 89.

Entreprizy te po oddzielnie na budowę plebanii a oddzielnie na obmurowanie cmentarzy brane być mogą i dla tego oddzielne deklaracje na każdą z tych podawane być winny.

Entreprizy te temu przyznane będą, kto się takowych za najmniejszą podejmie sumę, życzący więc ubiegać się o takowe, obowiązani są w miejscu i czasie wyżej oznaczonym złożyć opieczętowane deklaracje, podług wzoru poniżej zamieszczonego pisane, z dołączeniem kwitu kasy Rządowej na złożone vadium do entreprizy ad 1o rs. 220; do entreprizy ad 2o rs. 49, które nie utrzymującemu się zaraz zwrócone będzie, minus licytanta zaś dokompletowane do 1/5 części sumy na licytacji oznaczonej zatrzymane będzie w depozycie Rządu do czasu wywiązania się z warunków entreprizy.

Uprzedzam w końcu że wszelkie deklaracje nie formalnie napisane, poprawiane, lub po godzinie oznaczonej podane, chociażby najkorzystniejsze dla funduszów z których wydadku pokryte być mają przyjęte nie będą

Anszlag z warunkami licytacyjnemi każdodziennie wyłączając dni świątecznych i galowych w biurze Powiatu mogą być przejrzane.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Naczelnika Powiatu Augustowskiego z d. 20 Czerwca (2 Lipca) r. b. N. 12,381, składam niniejszą deklarację mocą której przyjmę obowiązek wykonać entrepryzę budowy plebanii v. obmurowania cmentarzy grzebalnego i przy kościele w Grabowie za sumę N. wyraźnie rs. (tu wypisać literami) a to podług zatwierdzonych anszlagów, poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom warunkami licytacyjnemi objętym. Świadectwo kasy N. na złożone vadium gotowizną w sumie rs. N. dołączam, które wrazie nieutrzymania się sam odbiorę lub proszę o nadesłanie na mój koszt do N.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem w N. dnia N. mca N. 1862 r.

Augustow d. 20 Czerwca (2 Lipca) 1862 r.
(1) Kleczewski.

(N. D. 3413) *Штабъ Замосцьской Крѣпостной Артиллеріи.*

Вызываетъ желающихъ покупать разные металлы и прочія вещи состоящія при той Артиллеріи именно: желѣза разнаго лому годнаго 1355 пуд., 33 фунтовъ, негоднаго 190; пуд., 4 фунт.; 72 золот.; чугуна лому 648 пуд. 26 3/4 фунт. фланели бумажной тонкой шириною 1 аршинъ 157 арш. 6 1/2 верш., мастерскихъ разныхъ негодной разной аммуниціи, всего на сумму по оцѣнкѣ на 960 руб. 87 коп. сер. публичный торгъ назначается 27, а переторжка 30 Іюля сего 1862 года, равно имѣетъ быть произведенъ аукціонный торгъ тогоже 26 Іюля на продажу воловой упряжи 4 паръ, и негодныхъ валенокъ 15 паръ по оцѣнкѣ на сумму 12 коп. сер., каждый торгъ имѣетъ быть открытъ отъ девяти часовъ утра въ Канцеляріи помянутаго Штаба, торги будутъ производится изустные, но дозволяется и присылка запечатанныхъ объявленій на точномъ основаніи 2 главы, 3 раздѣла, 1 книги, 4 части свода Военныхъ Постановленій, залогъ 320 руб. 29 коп., долженъ быть представленъ наканунѣ торга и переторжкѣ, условія покупки можно видѣть въ Канцеляріи помянутаго Штаба равно и самыя металы и прочее, ежедневно, кромѣ праздничныхъ и воскресныхъ дней отъ 10 до 12 часовъ утра.

(1) Кр. Замосцъ 19 Іюня 1862 года.

(N. D. 3401) *Naczelnik Zakładów Górniczych Okręgu Zachodniego.*

Podaje do wiadomości publicznej iż w biurze Górniczem w Dąbrowie odbywać się będą licytacje in minus przez deklaracje opieczętowane na wypuszczenie w entrepryzę na r. 1863 dowozu i dostawy różnych materjałów dla Zakładów i kopalń to jest:

a) Dla Pudlingarni huty Bankowej.

Licytacja 1 d. 9 (21) Lipca r. b. o godzinie 10 rano:

Na dowóz surowizny z wielkich pieców około pudów 150,000 po k. 0,12; na dowóz lań drobnych z wielkich pieców około pud. 4,200 po k. 0,14; na dowóz lań nad 20 pudów z wielkich pieców około pud. 600 po k. 0,70; na dowóz starzyzny lanej do ogrodzenia i pod kafar około pud. 3,000 po k. 0,09; na dowóz starzyzny lanej do ogrodzenia i pod kafar nad 20 pud. około funt. 500 po k. 0,25; na dowóz cegły ogniotrwałej z hut Dąbrowskich około sztuk 70,000 od 1,000 po rs. 1 k. 8; na dowóz cegły zwyczajnej z cegielni Dąbrowskich około sztuk 16,000 od 1,000 po k. 70; na dowóz gliny ogniotrwałej lub masy mielonej z hut Dąbrowskich skrzyń 400 po k. 2; na dowóz gliny ogniotrwałej i okrasków z wielkich pieców skrzyń 200 po k. 1,6; na dowóz gliny zwyczajnej i okrzasków z wielkich pieców skrzyń 420 po k. 2; na dowóz piasku zwyczajnego skrzyń 6,000 po k. 3,3 na dostawę kamienia wapiennego około sażeni 2 1/2 po rs. 8; na wywóz rumowiska z placu fabrycznego od puda po k. 0,12; na dowóz szyn starych ze stacji Dąbrowa około pudów 21,000 po k. 0,32.

Licytacja 2 d. 21 Lipca o godzinie 11 rano.

Na dowóz surowizny z Panków około pud. 20,990 po k. 6,77.

b) Dla wielkich pieców huty Bankowej.

Licytacja 3 d. 21 Lipca o godzinie 11 1/2 rano.

Na dowóz cegły z cegielni Dąbrowskiej około sztuk 5,000 od 1,000 po k. 70; na dowóz gliny zwyczajnej Dąbrowskiej około skrzyń 6,240, po k. 2. na dowóz piasku zwyczajnego około skrzynek 1,600 po k. 3; na dowóz piasku formierskiego z Okradzionowa około skrzynek 100 po k. 40; na dowóz piasku formierskiego z Korzeńca około skrzynek 900 po k. 5; na wywóz rumowiska z placu koksowego od puda po k. 0,17

Licytacja 4 d. 21 Lipca o godzinie 12.

Na dowóz rudy żelaznej z Siemonii około badji 9600 po k. 15,9.

Licytacja 5 d. 21 Lipca o godzinie 12 1/2.

Na dowóz rudy żelaznej z Najdziszowa około badji 4,500 po k. 18,9.

Licytacja 6 d. 21 Lipca o godzinie 1.

Na dowóz rudy żelaznej z góry Siewierskiej około badji 3,500 po k. 16 1/4; na dowóz rudy żelaznej z nowej wsi Gołąsy około badji 1,000 po k. 18 1/2.

Licytacja 7 d. 21 Lipca o godzinie 1 1/2.

Na dowozy rudy żelaznej z Mierzęcie około badji 4,500 po k. 26 1/4; na dowóz rudy żelaznej z Boguchwałowic około badji 5,000 po k. 24 1/2.

Licytacja 8 d. 21 Lipca o godzinie 2.

Na dowóz rudy żelaznej z Niemce i Porąbki około badji 4000 po k. 17,75.

Licytacja 9 d. 21 Lipca o godzinie 2 1/2.

Na dostawę kamieni wapiennych na roztop około sażeni 360 po rs. 9 k. 50

c) Dla walcowni Sławkowskiej.

Licytacja 10 d. 22 Lipca o godzinie 10 rano.

Na dowóz cynku z hut Dąbrowskich i Bendzińskich około pud 15,225 po k. 1 1/2; na dowóz sztorcy żelaznych z huty Bankowej około pud. 12,294 po k. 1 1/2; na dowóz węgli z kopalń Redeń, Ksawery, Cieszkowski i Feliks około skrzyń 4262 po k. 12 1/2; na dowóz odlewów w grubych sztukach z huty Bankowej i odwrotnie około pud. 778 po k. 4; na dowóz popiołu do hut cynkowych około pud. 200 po k. 1 1/2; na dowóz obcinków od blachy żelaznej do huty Bankowej około pud. 2934 po k. 1 1/2; na dowóz blachy cynkowej i żelaznej do magazynu Okręgu około pud. 1,500 po k. 1 1/2; za użytą furmankę pod przewóz materjałów z Dąbrowy około fur 20 po k. 70; na dowóz surowizny i drobnych odlewów z huty Bankowej i stacji kolei żelaznej w Dąbrowie około pud. 903 po k. 1 1/2; na dowóz fragmentów do huty Bankowej około pud. 257 po k. 1 1/2; na dowóz cegły zwyczajnej i ogniotrwałej z Dąbrowy i pod Bendzina około sztuk 800 od 1000 po rs. 5.

d) Dla hut Cynkowych.

Licytacja 11 d. 22 Lipca o godzinie 11 rano.

Na dowóz galmanu z kopalni: Józef badji 3000 w Dąbrowie po k. 22 1/2, pod Bendzinem po k. 25 1/2; Ulisses badji 8,500 w Dąbrowie po k. 18 pod Bendzinem po k. 21; z Jerzy badji 10,000 w Dąbrowie 18 1/2 pod Bendzinem 22 1/2 Anna badji 5,000 w Dąbrowie po k. 9 pod Bendzinem po k. 10 1/2; Barbara badji 3 000 w Dąbrowie 17 pod Bendzinem po k. 16 1/2.

Na dowóz miału galmanowego z Płuczki Olkuskiej badji 3,000 w Dąbrowie po k. 21 pod Bendzinem po k. 23; Bukowskiej badji 5,000 w Dąbrowie po k. 18 pod Bendzinem po k. 21; Starczynowskiej badji 10,000 w Dąbrowie po k. 21 pod Bendzinem po k. 25; Strzemieskiej badji 2,500 w Dąbrowie po k. 9, pod Bendzinem po k. 10 1/2; Zycheckiej badji 2,000 w Dąbrowie po k. 17 1/2 pod Bendzinem po k. 17.

Licytacja 12 d. 22 Lipca o godzinie 12 w południe.

Na dowóz węgli furami z kopalni Reden około korcy 157,000 od 10 korcy w Dąbrowie po k. 10 1/2; Cieszkowskiej około korcy 5,000 od 10 korcy w Dąbrowie po k. 21 1/2; na dowóz gliny zwyczajnej skrzynek 600 od 3 skrzyń w Dąbrowie po k. 14; na dowóz piasku zwyczajnego skrzynek 1200 od 3 skrzyń w Dąbrowie po k. 14 1/2; na dowóz cegły zwyczajnej i ogniotrwałej z cegielni Dąbrowskiej około sztuk 20,000 od 1000 w Dąbrowie 110; na dowóz żelaza z magazynu i grzybów z wielkiego pieca około pud. 190 od 10 pud. w Dąbrowie po k. 8; za furmankę pod przewóz materjałów z magazynu około fur 8 w Dąbrowie po k. 30.

Licytacja 13 d. 22 Lipca o godzinie 1 z południa.

Na dowóz węgli furami z Reden około korcy 500 od 10 korcy pod Bendzinem 28 1/2; na dowóz z wywalaniem węgli wózkami z Ksawery od machiny federunkowej korcy 70,000 od 100 korcy pod Bendzinem k. 32 1/2; od szybu Jakóba korcy 5,000 od 10 korcy pod Bendzinem po k. 10 1/2; na dowóz węgli furami z Cieszkowskiego korcy 70,000 od 10 korcy pod Bendzinem po k. 18; na dowóz gliny zwyczajnej skrzynek 580 od 3 korcy pod Bendzinem po k. 15; na dowóz piasku zwyczajnego skrzynek 1160 od 3 korcy pod Bendzinem po k. 16 1/2; na dowóz cegły zwyczajnej z cegielni Dąbrowskiej sztuk 15,000 od 1000 sztuk pod Bendzinem po k. 105; na dowóz żelaza z magazynu i grzybów wielkiego pieca pud. 200 od 10 pud. pod Bendzinem po k. 5; za furmankę pod przewóz materjałów z magazynu fur 6 pod Bendzinem po k. 25.

Licytacja 14 d. 22 Lipca o godzinie 2.

Na dowóz koksu z rafowaniem do hut w Dąbrowie i pod Bendzinem około korcy 16000 od 10 korcy po k. 29.

Licytacja 15 d. 22 Lipca o godzinie 2 1/2

Na dowóz węgli kostkowych z kopalń Ksawery około korcy 24,000 od 10 korcy pod Bendzinem po k. 9.

e) Dla kopalń węglowych.

Licytacja 16 d. 23 Lipca o godzinie 10.

Za dowóz drzewa z lasów Rządowych, do kopalń Redeń i Cieszkowski:

Z Obrębu Okradzionów budulec średni rs. 1 k. 25; budulec mały iglasty k. 92, krokwi iglaste 46; Trzebyczka i Tuczurbaba budulec średni rs. 1 k. 32, budulec mały iglasty k. 93, dębowy k. 100, krokwie dębowe k. 46, łaty łupne po k. 19; Dąbrowa i Gołonóg budulec średni po k. 90, budulec mały iglasty po k. 50, krokwie iglaste k. 40, łaty łupne po k. 15, dachowe po k. 4, Łosień budulec po rs. 1 budulec mały iglasty po k. 60, krokwie iglaste po k. 45, łaty łupne po k. 15, Łagisza budulec średni po rs. 1, Wojdkowice budulec średni op rs. 1 k. 25 budulec mały iglasty po k. 92; Dębowa góra budulec dębowy po k. 100 krokwie dębowe po k. 45; Gołuchowice Kadłub Stronków i Cynków budulec średni po rs. 1 k. 30, budulec mały iglasty k. 106.

Do Kopalni Ksawery,

Z Obrębu Okradzionów budulec średni rs. 1 kóp. 30, budulec mały iglasty po kop. 100, krokwie iglaste po kop. 46; Trzebyczka i Tuczurbaba budulec średni po rs. 1 kop. 35, budulec mały iglasty po kop. 100, krokwie iglaste po kop. 46, dębowe po kop. 55, łaty łupne po k. 19; Dąbrowa i Gołonóg budulec średni po k. 90, budulec mały iglasty po k. 55, krokwie iglaste po k. 42, łaty łupne po k. 15; Łosień budulec średni po rs. 1, budulec mały iglasty po k. 56, krokwie iglaste po k. 46, łaty łupne po k. 17; Wojskowice budulec średni rs. 1 k. 20, budulec mały iglasty po k. 80 Łagisza budulec średni po k. 55, budulec mały iglasty po k. 46, Gołuchowice, Kadłub Stronków i Cynków budulec średni po rs 1 k. 25, budulec iglasty po k. 99.

Licytacja 17 d. 23 Lipca o godzinie 11 rano.

Tadeusz w Strzyżowicach.

Na dowóz krokwi z Obrębu Okradzionów około sztuk 50 po k. 95; Trzebyczka i Tucznobaba około sztuk 120 po rs. 1; Dąbrowa i Gołonóg sztuk 369 po k. 37 Łosień około sztuk 50 po k. 92; Gołuchowice Stronków, Cynków i Surma sztuk 560 po k. 53; Łagisza sztuk 10 po k. 30.

Na dowóz łat łupnych z Obrębu Gołonóg sztuk 50 po k. 26; węgli kamiennych do stacji Dąbrowskiej do wielkich pieców około korcy 200 po k. 71.

Licytacja 18 d. 23 Lipca o godzinie 11 1/2 rano.

Feliks w Niemcach.

Na dowóz budulcu małego iglastego z Obrębu Okradzionów szt. 20 k. 78; Trzebyczka szt. 20 k. 87; na dowóz krokwi z Obrębu Gołonóg Dąbrowa i Łosień szt. 200 k. 30; na dowóz łat łupnych z Obrębu Gołonóg, Dąbrowa i Łosień szt. 8 k. 12; na dowóz węgli do machiny wodociągowej z kopalni tamże około korcy 7000 od 10 korcy k. 15; na dostawę koni do kieratu do wyciągania węgli po k. 1 1/2.

f) Dla kopalń galmanowych

Józef pod Olkuszem

Licytacja 19, d. 23 Lipca o godzinie 12 w południe.

Na dowóz krokwi z Obrębu Rabsztyn, Golczowice, Pazurek i Hutki około sztuk 630 po k. 22; na dowóz łat łupnych z Obrębu Rabsztyn, Golczowice, Pazurek i Hutki około sztuk 10 po k. 12 1/2; na dowóz miału galmanowego do Płuczki badji 6000 po k. 2 1/2; na furmankę użytą pod przewóz materjałów z Dąbrowy po rs. 1 k. 15.

Ulisses pod Bukownem

Licytacja 20, d. 23 Lipca o godzinie 12 1/2.

Na dowóz krokwi z Obrębu Hutki około sztuk 279 po k. 42; na dowóz krokwi z Obrębu Bór Biskupi około sztuk 331 po k. 38 1/2; na dowóz łat łupanych z Obrębu Bór Biskupi około sztuk 15 po k. 13 1/2; na dowóz miału galmanowego do Płuczki badji 10,000 po k. 2 1/2; za jednę furmankę pod przewóz materjałów z Dąbrowy po k. 96 1/2.

Jerzy pod Starczynowem

Licytacja 21, d. 23 Lipca o godzinie 1.

Na dowóz krokwi z Obrębu Rabsztyn, Golczowice i Hutki około sztuk 200 po k. 52 1/2; na dowóz krokwi z Obrębu Bór Biskupi i Bukowno około sztuk 200 po k. 40; na dowóz łat łupnych z Obrębu Bór Biskupi około szt. 30 po k. 13 1/2; na dowóz miału galmanowego do Płuczki Starszynowskiej około badji 12,000 po k. 4 1/4; za jednę furmankę pod przewóz materjałów z Dąbrowy po rs. 1.

Anna pod Strzemieszycami.

Licytacja 22, d. 23 Lipca o godzinie 1 1/2.

Na dowóz krokwi z Obrębu Okradzionów około sztuk 266 po k. 30; na dowóz krokwi z Obrębu Trzebyczka około sztuk 140 po k. 34 3/4; na dowóz łat łupnych z Obrębu Gołonóg około sztuk 26 po k. 12 1/2; na dowóz miału galmanowego do Płuczki około badji 6000 po k. 2 1/2, za jedną furmankę pod przewóz materjałów z Dąbrowy po k. 45.

Barbara w Zychcicach.

Licytacja 23, d. 23 Lipca o godzinie 2.

Na dowóz krokwi z Obrębu Stronków, Cynków i Surma około szt. 300 po k. 52 3/4; na dowóz łat łupanych z Obrębu Stronków, Cynków i Surma około sztuk 10 po k. 20; na dowóz miału galmanowego do Płuczki około badji 15,000 po k. 2 1/4; za użytą furmankę pod przewóz materjałów z Dąbrowy po k. 74 1/2.

g) Dla machin parowych

35 konnej na Reden.

Licytacja 24, d. 24 Lipca o godzinie 10 rano.

Na dowóz węgli drobnych korcy 17,000, od 10 korcy po k. 6,95.

12-konnej nad kanałem przy Wielkich Piecach.

Licytacja 25, d. 24 Lipca o godzinie 10 1/2.

Na dowóz węgli drobnych korcy 9490, od 10 korcy po k. 8.

45-konnej na kopalni Ksawery.

Licytacja 26, d. 24 Lipca o godzinie 11.

Na dowóz węgli drobnych korcy 19,835, od 10 korcy po kop. 15.

h) Dla budowl w Okręgu.

Licytacja 27, d. 24 Lipca o godzinie 11 1/2.

Na dowóz gliny i piasku zwyczajnego na Reden i Huta Bankowa korcy 1300 po k. 4; na dowóz gliny i piasku zwyczajnego na Ksawery około korcy 500 po k. 6, na dowóz wapna na Reden, Huta Bankowa i Ksawery około korcy 100 po k. 6; na dowóz węgli z Reden do Cegielni Dąbrowskiej korcy 3000, od 10 korcy po k. 30; na dowóz węgli z Reden do wyrobu cegły ogniotrwałej kor. 2500, od 10 korcy po k. 14; na dowóz węgli z Cieszkowskiego do wapielni korcy 800, od 10 korcy po k. 16; na dowóz cegły zyczajnej na Reden i Huta Bankowa sztuk 50,000, od 1000 po rs. 1 k. 17; na dowóz cegły zwyczajnej na Ksawery sztuk 10,000, od 1000 po rs. 1 k. 45; za użytą furmankę pod przewóz rekwizytów po k. 27; za dzień cały odrobiony parą końmi po rs. 1 k. 90; za dowóz okrzasków z cegły ogniotrwałej do hut w Dąbrowie badji 800 po k. 4.

Licytacja 28, d. 24 Lipca o godzinie 12 1/2.

Na dostawę kamienia wapiennego do budowl i dróg sążeni 70 po rs. 8 k. 45.

Licytacja 29, d. 24 Lipca o godzinie 1.

Na dowóz drzewa budowlanego w długości po 30': średnicy 18" szt. 10, sztuka po rs. 1 k. 30; średnicy 17" sztuk 50, sztuka po rs. 1 k. 20; średnicy 16" sztuk 10, sztuka po rs. 1 k. 10; średnicy 15" sztuk 50, sztuka po rs. 1; średnicy 14" sztuk 10, sztuka po k. 90; średnicy 13" sztuk 50, sztuka po kop. 80; średnicy 12" sztuk 10, sztuka po k. 70; średnicy 11" sztuk 10, po k. 60; średnicy 10" sztuk 10, sztuka po k. 50; średnicy 9" sztuk 50, sztuka po k. 40; średnicy 8" sztuk 20, sztuka po k. 30; średnicy 7" sztuk 10, sztuka po k. 25; średnicy 6" sztuk 10, sztuka po k. 20; na dowóz łat dachowych w długości 24' średnicy 3 do 4" sztuk 200, sztuka po k. 5.

i) Dla Magazynu Okręgu.

Licytacja 30, d. 24 Lipca o godzinie 1 1/2.

Na przewóz gwoździ i innych wyrobów z Suchedniowa pud. 300 po k. 27; na przewóz gwoździ i innych wyrobów z Białogona pud. 100 po k. 24; na podróż dwoma furmankami pod przewóz prochu palnego z Kielc po rs. 27 k. 92.

k) Dla Zakładów Huty Bankowej i dla Hut cynkowych.

Licytacja 31, d. 24 Lipca o godzinie 2.

Na dowóz glinki ogniotrwałej z kopalni August badji 6145 po k. 21.

b) Dla kopalń Siemonia i Najdziszów

Licytacja 32, d. 25 Lipca o godzinie 10.

Na dowóz krokwi z Obrębu Kadłub około sztuk 100 po kop. 45 1/4; na dowóz krokwi z Obrębu Stronków i Cynków około sztuk 200 po k. 45 1/4; za furmankę użytą pod przewóz materjałów z Dąbrowy kop. 65.

m) Dla kopalń rudy i glinki w Mierzęcinach.

Licytacja 33, d. 25 Lipca o godzinie 11.

Na dowóz kwokwi z Obrębu Gołuchowice, Stronków i Cynków sztuk 660 po k. 42 3/4; za furmankę pod przewóz materjałów z Dąbrowy po k. 85.

n) Dla Pudlingarni i Wielkich Pieców.

Licytacja 34, d. 25 Lipca o godzinie 12 w południe.

Na dowóz węgli furami z Cieszkowskiego około korcy 80,000, od 10 korcy po k. 15; na dowóz węgli wózkami z Cieszkowskiego około korcy 150,000, od 10 korcy po k. 6 1/4; na dowóz węgli wózkami z Reden około korcy 30,000, od 10 korcy po k. 14; na dowóz węgli z wózkami z Ksawery około korcy 60.000, od 10 korcy po k. 9 1/4.

Dla kopalni z Reden.

Od przyciągania wózków do bremzy około wózków 150,000 po k. 0,44; za odciąganie wózków z węglem do bulwarku korcy 300,000, od 10 korcy po k. 5 3/4) za odciąganie wózkow z węglem do szybu Józefa korcy 17,000, od 10 korcy po k. 9; od przyciągania wózków w kopalni od wózka po k. 0,75.

Dla Składu Głównego Warszawskiego

Licytacja 35, d. 25 Lipca o godzinie 1 z południa.

Na przewóz żelaza i ołowiu z magazynu Okręgu po k. 16,011; na przewóz cynku z hut i surowizny z Wielkich Pieców po k. 11,773; na przewóz blachy żelaznej i cynkowej z Sławkowa po k. 17,1478.

Każdy mający chęć podjęcia się tych dowozów i dostaw, obowiązany złożyć do Kasy Górniczej w Dąbrowie do licytacji:

Nr	na vadium rs.	na koszta ogłoszeń rs.
1	96	2
2.	142	4
3.	26	1
4.	152	4
5.	85	2
6.	75	2
7.	244	5
8.	71	2
9.	342	7
10.	108	3
11.	969	15
12.	176	5
13.	185	5
14.	46	2
15.	21	1
16.	594	10
17.	60	2
18.	18	1
19.	29	1
20.	48	2
21.	75	2
22.	29	1
23.	53	2
24.	15	1
25.	12	k. 50
26.	30	1
27.	33	1
28.	60	2
29.	25	1
30.	15	1
31.	129	4
32.	14	k. 50
33.	28	1
34.	597	10
35.	782	15

Zaś mieszczanie i włościanie dóbr Rządowych jeśli udowodnią świadectwem właściwej Władzy Policyjnej że są zamożni i że pod skutkami solidarnej odpowiedzialności na siebie przyjmują, bez składania w gotowiźnie vadium do licytacji wszystkich wyjąwszy 35 która entrepryza za kaucją wypuszcza się przypuszczeni będą, koszta jednak ogłoszeń poniosć są obowiązani, a nadto każdy z licytantów obowiązany podać najpóźniej w dniu licytacji na pół godziny wcześniej przed terminem oznaczonym deklaracją podług następującego wzoru:

W skutek ogłoszenia Naczelnika Zakładów Górniczych Okręgu Zachodniego z d. 10 (22) Czerwca r. b. Nr. 3066 podaję niniejszą deklarację iż podejmuję się dowozu na r. 1863 po cenie (tu wymienić rodzaj dowozów oraz cenę liczbą i literami) i poddaję się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonem.

Przytem dołączam kwit kasy Dąbrowskiej na złożone w niej vadium rs. N. i na koszta ogłoszeń rs. N. które wrazie nieutrzymania się przy licytacji sam lub przez umocowanego N. odbiorę.

Stałe zamieszkanie moje jest w N. najbliżej stacji pocztowej w N. Gubernii N. w Powiecie N.

Pisałem d. N. mca N. r. 1862. (podpisać imie i nazwisko).

Dekracje winny być pisane na papierze stemplowym ceny kop. 15, wyraźnie i czytelnie bez żadnych przekreśleń i skrobań gdyż wrazie przeciwnym i podane niepodług formy przyjęte niebędą.

Warunki do powołanych licytacji każdego dnia wyjąwszy świąt uroczystych w godzinach służbowych przejrzane być mogą przez interesenta.

Dąbrowa d. 10 (22) Czerwca 1862 r.
(2) Hempel.

(N. D. 3307) *Magistrat Miasta Władysławowa.*

Podaje do powszechnej wiadomości że w dniu Września r. b. od godziny 2 z południa od bywać się będzie w Kancelarji Magistratu tutejszego przez opieczętowane deklaracje in plus licytacja na wydzierżawienie dochodu kasy miejskiej tegoż miasta z brukowego, targowego i jarmarcznego na lata 1863/5 poczynając od sumy rs. 955 kop. 40 rocznej dzierżawy dotąd opłacanej.

Każdy więc mający chęć zadzierżawienia tych dochodów, po zaopatrzeniu się vadium 1/10 części sumy powyższej wyrównywające, w czasie i miejscu powyżej oznaczonem, zgłosić się lub deklaracją swą sporządzoną wedle wzoru niżej zamieszczonego, z dołączeniem kwitu depozytowego kasy Skarbowej nadesłać zechce.

Nieformalne deklaracje i po terminie podane nie będą przyjęte, o dalszych warunkach pod jakiemi licytacja ta ma się odbywać poinformować się można w Magistracie tutejszym

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia 11 (23) Czerwca r. b., podaję niniejszą deklarację, że za dochody miasta Władysławowa z brukowego, targowego i jarmarcznego, pobierać się mające, wedle taryfy dotąd obowiązującej, obowiązuję się płacić rocznie rs. N. wyraźnie rs. N. poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom warunkami przedlicytacyjnemi objętym.

Kwit kasy ekonomicznej miasta N. na złożone w niej vadium w kwocie rs. N. wyraźnie rs. N. składam, które wrazie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę, lub o odesłanie onych na mój koszt do N. upraszam.

Stałe moje zamieszkanie w N. pisałem w N. 1862 r.

Władysławów d. 11 (23) Czerwca 1862 r.
Burmistrz, S. Czerwiński.

(N. D. 3359) *Magistrat Miasta Koła.*

W skutek odręcznego Zarządzenia W. Naczelnika Powiatu Konińskiego z d. 25 Maja (6 Czerwca) r. b. Nr. 16790, podaje do powszechnej wiadomości, że w biurze Magistratu miasta Koła w dniu 19 (31) Lipca r b. o godzinie 2 z południa odbywać się będzie publiczna głośna licytacja mianowicie:

1. Na trzechletnie wydzierżawienie dochodu z propinacji w wsiach Bliznej i Nagórnej in plus od sumy rs. 282.

2. Na trzechletnie wydzierżawienie jatek rzeźniczych i piekarskich in plus od sumy rs. 248 kop. 20.

Każdy przeto chęć licytowania mający w terminie oznaczonym przybyć zechce, zaopatrzywszy się w vadium 1/10 część do każdej dzierżawy wyznaczonego. Warunki znajdują się w Magistracie, które każdego czasu, wyjąwszy świąt przejrzane być mogą.

Koło d. 13 (25) Czerwca 1862 roku.
Kobylański.

(N. D. 3487) *Sekwestrator Skarbowy Powiatu Warszawskiego.*

Podaje do publicznej wiadomości iż w dniu 29 Czerwca (11 Lipca) r. b. o godzinie 12ej w południe, w karczmie wsi i gminy Głosków Powiecie Warszawskim, zajęte ruchomości z wsi Woli Gołkowskiej, tamże na składzie znajdujące się, sprzedane zostaną, przez publiczną licytację, jako to: meble, lustro i sprzęty gospodarskie, a to stosownie do polecenia W. Naczelnika Powiatu Warszawskiego z dnia 16 (28) Maja 1862 r. N. 10228.

Warszawa dnia 24 Czerwca (6 Lipca) 1862 roku.
Będkowski, Sekwestrator.

(N. D. 3502) *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernii Płockiej.*

Wiadomo czyni, iż z mocy wyroku Trybunału Cywilnego Gubernii Płockiej w dniu 3 (15) Lutego 1860 r. wydanego, między Piotrem Ostrzykowskim współwłaścicielem dóbr Ostrzykowa, w tychże dobrach Okręgu Płockim zamieszkałym, a Maciejem Dziaczkowskim w Warszawie pod N. 510, mieszkającym, w imieniu własnem, oraz jako głównym opiekunem nieletniej swej córki Adelajdy Dziaczkowskiej z niegdy Marjanną z Ostrzykowskich spłodzonej działającym, której przydanym opiekunem jest Ferdynand Bulewski w m. Płocku zamieszkały, odbędzie się w Trybunale tutejszym przed delegowanym Asesorem Trybunału Józefem Borgoni, sprzedaż w drodze działów dóbr Ostrzykowo Ostrzykowko lit. A. B. C. E. i dóbr Begna z częścią na Sarzynie w Okręgu, Powiecie i Gubernii Płockiej, gminie własnej Ostrzykowo, parafii Blichowo położonych, tak jak wykaz hypoteczny tych dóbr na SSrów Stanisława Ostrzykowskiego uregulowany pojaśnia, które to dobra wedle pomiaru przez biegłego jeometrę Karola Olex dopełnionego, obejmują rozległości, mianowicie:

a) Folwark Ostrzykowo Ostrzykowko lit. A. B. C. E. roli ornej m. 260, pr. kw. 172, ogrodu warzywnego m. 1, pr. kw. 284, ogrodów warzywnych m. 4, pr. kw. 44, łąk polnych pr. kw. 123, pastwiska m. 15, pr. kw. 75, lasu m. 345, pr. 270, zarośli m. 40, pr. kw. 177, w granicach i drogach m. 8, pr. kw. 76, pod zabudowaniami m. 3, pr. kw. 214, razem m. 685, pr. kw. 235.

b) Folwark Begno z przyległością na Szarzynie: roli ornej m. 130, pr. kw. 16, ogrodu owocowego pr. kw. 296, ogrodów warzywnych m. 1, pr. kw. 204, łąk m. 23, pr. kw. 193, lasów m. 1, pr. 109, zarośli m. 6, pr. 257, bagna m. 2, pr. 220, w granicach i drogach m. 3, pr. 147, pod zabudowaniami m. 1. pr. 20, razem m. 161, pr. 262, zaś zabudowania znajdują się na folwarku Ostrzykowo Ostrzykowko: dwór drewniany, stodół 3, chałup 5, chlewów 2, obora i kuźnia, a na folwarku Begno: dwór drewniany, stodół 2, stajnia, obora, szopa, oraz chałup 5.

Jaki jest gatunek ziemi, łąk, lasów i paśników, oraz stan budowli, bliżej objaśnia dzieło oszacowania przez biegłych w dniu 18 (30) Czerwca 1860 r. rozpoczęte, a w dniu 12 (24) Stycznia 1862 r. ukończone, przez wyrok Trybunału tutejszego pod dniem 15 (27) Lutego 1862 r. zapadły, potwierdzone, które jak również i warunki licytacyjne do tej sprzedaży ułożone, każdego czasu przejrzeć można w Kancelarji Pisarza Trybunału, lub u Władysława Rutkowskiego Patrona, sprzedaż tę popierającego.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych, odbyła się w dniu 13 (25) Czerwca r. b., zaś termin do drugiej publikacji tychże warunków, a zarazem do przygotowawczego przysądzenia na dzień 31 Lipca (12 Sierpnia) r. b. godzinę 4 z południa wyznaczony został, w którym licytacja od sumy rs. 27,789 kop. 50, jako szacunku przez biegłych wynalezionego, rozpoczynać się będzie.

Płock d. 14 (26) Czerwca 1862 r.
Michał Betley.

(N. D. 3423) Podpisany Adwokat w Warszawie, przy ulicy Sto-Jerskiej, pod Nr. 1777 zamieszkały, wiadomo czyni i ogłasza iż:

NIERUCHOMOŚĆ, Nr. 852.

w Warszawie przy ulicy Ogrodowej położona, do współwłasności niżej wymienionych SSrów po Karolinie Bechmann należąca, z mocy wyroków Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie, pomiędzy Szymonem Bechmann obywatelem pod Nr. 852 w Warszawie zamieszkałym, z jednej a. Anną-Amaliją 2-ch imion z Bechmanów Józefa Kutsche piwowara żoną, w asystencji tegoż czyniącą, w Warszawie pod Nr. 849, tudzież Ferdynandem Gutsche, piwowarem, jako przydanym opiekunem nieletnich Joanny, Karola-Konrada 2-ch imion i Gotlieba Bechmanów, pod N. 918 wreszcie Józefem Arger obywatelem, jako szczególnym opiekunem tychże nieletnich, zamianowanym pod Nr. 2975 obydwoma w Warszawie zamieszkałymi, wszystkiemi, jako pozwanymi, z drugiej strony, w d. 19 (31) Stycznia i 27 Kwietnia (9 Maja) 1862 r. zapadłych, sprzedaną będzie przez publiczną działową licytację, w miejscu posiedzeń rzeczonego Trybunału Wydziału II. w Warszawie przy ulicy Długiej, pod Nr. 549 odbyć się mającą, przed W. Dyamentem Sędzią Trybunału delegowanym, na popieranie podpisanego Adwokata, w imieniu Szymona Bechmann, jako powoda współwłaściciela i współsukcesora działającego.

Po odbyciu w dniu 7 (19) Maja r. b. pierwszej publikacji zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych, a w d. 21 Czerwca (3 Lipca) r. b. drugiej publikacji i zarazem przygotowawczego przysądzenia, termin do ostatecznego przysądzenia oznaczony został na dzień 10 (22) Lipca r. b. godzinę 4 z południa.

Licytacja zacznie się od sumy rs. 7,521 k. 48 i 1/2 jako wartości przez biegłych ustanowionej. Vadium ustanowione jest na rs. 750.

Zbiór objaśnień i warunki licytacyjne przejrzane być mogą w Kancelarji Pisarza Trybunału Wydziału II i u podpisanego Adwokata dyrygującego sprzedażą,

Warszawa d. 21 Czerwca (3 Lipca) 1862 r.
Hipolit Tafiłowski. Adwokat.

(N. D. 3457) *Rejent Kancelarji Okręgów Garwolińskiego i Żelechowskiego.*

W spadku cały kraj obchodzącym! otwartym po ś. p. Włodzimierzu Młockim Dziedzicu dóbr Ziemskich Kujawy, na żądanie Egzekutorów testamentowych, i za upoważnieniem właściwej władzy. Ogłasza się sprzedaż inwentarzy żywych i martwych, oraz różnych domowych ruchomości, przez licytacją publiczną, na d. 3 (15) Lipca b. r. w dobrach rzeczonych Kujawy, Okręgu Żelechowskim, Gubernii Lubelskiej we dworze o godzinie 10 z rana rozpocząć się mającą.

Na którą zapraszając najuprzejmiej; mam honor nadmienić, że liczna przy tej licytacji konkurencja, powiększyć może znacznie fundusz, na stypendja, dla uczącej się Młodzieży Polskiej, (w r. b. już przez wykonawców woli Testatora w użycie wprowadzić się mogących) przeznaczony

Zatem niech każdy z konkurentów zechce z skwapliwością do wznoszącego się tak wspaniałego gmachu dorzucić swoją cegiełkę, i powiedzieć z Kochanowskim:

Służmy Krajowi, a jako kto może;
Ku dobrej sprawie niechaj dopomoże.

Garwolin d. 21 Czerwca (3 Lipca) 1862 r.
Teodor Borkowski.

(N. D. 3503) Podpisany Komornik przy Trybunale Cywilnym Gubernii Warszawskiej w Warszawie pod N. 490/1 zamieszkały, wiadomo czyni i ogłasza:

Że nieruchomości N. 2491 *b c* w Warszawie przy ulicy Smoczej położone, składające się z domów mieszkalnych i ogrodów warzywnych, przez publiczną licytacją przed podpisanym Komornikiem na gruncie tychże nieruchomości w dniu 9 (21) Lipca o godzinie 10ej z rana odbywać się mającą wydzierżawione zostaną na rok jeden poczynając od dnia 19 Września (1 Października) 1862 r. do tegoż dnia 19 Września (1 Października) 1863 r.

Licytacja zacznie się od sumy rs. 140.

Warunki w każdym czasie przejrzane być mogą u podpisanego Komornika.

Warszawa dnia 22 Czerwca (4 Lipca) 1862 roku.
Helcman, Komornik.

(N. D. 3382) Ponieważ właściciel dóbr Stawiszyn i dóbr Goleniowy ma zamiar starać się o paszport emigracyjny, zawiadamia niniejszym, że tak dobra Stawiszyńskie jak dobra Goleniowskie jest w chęci sprzedania. Pierwsze leżą w Gubernii Warszawskiej, Powiecie Kaliskim, o mile od miasta Kalisza, drugie zaś w Gubernii Radomskiej, Powiecie Kaliskim, pięć mil od stacji kolei żelaznej Myszków. Chęć kupna mający, zechce się zgłosić na miejsce same, gdzie Administracja dóbr, szczegółowo odpowie na każde zapytanie. Zapytania na piśmie wymienione zostaną bez odpowiedzi, tak samo żądanie anszlagów.

Łubieński Alfred.

ZAPOZWY EDYKTALNE.

(N. D. 2355) *Sąd Policji Prostej Okręgu Łowickiego.*

Zapozywa Bartłomieja Rękas do d. 20 Sierpnia (1 Września) r. 1861 w m. Sochaczewie zamieszkałego z wyrobku utrzymującego się, z tegoż m. zbiegłego obecnie z pobytu niewiadomego, ażeby się w Sądzie tutejszym celem złożenia tłomaczenia w ciągu miesięcy trzech od daty dzisiejszej a najdalej na d. 4 (16) Sierpnia r. b. o godzinie 9 z rana pod karą rubla 1 stawił, lub wiadomość o miejscu swojego zamieszkania Sądowi naszemu udzielił, a to pod skutkami art. 286 K. K. G. i P. o az pod skutkami paragrafu 580 i 581 Ord. Kry. Prus.

Łowicz d. 2 (14) Lutego 1862 r.
Asesor Trybunału, p. o. Podsędka.
Asesor Kolegjalny, Znajewski.

(N. D. 3476) *Sąd Policji Prostej Okręgu Biebrzańskiego.*

Wzywa Wolfa Kalinowskiego z furmaństwa i Chaima Kalinowskiego z handlu dziegciu oraz torpentyny utrzymujących się, w mieście Grajewie Powiecie Augustowskim mieszkających, obwinionych o kradzież koni u Arensa we wsi Zawady Okręgu Łyckim w Królestwie Pruskiem położonej; aby do złożenia ostatecznego tłomaczenia w tej sprawie do Sądu tutejszego najdalej w ciągu trzech miesięcy licząc od daty tego wezwania osobiście stawili się Po bezskutecznym upływie tego terminu Sąd sprawę wyż rzeczoną zaocznie osądzi, a przeto niestawający utracą prawo do wszelkich zarzutów przeciwko świadkom i wyrok przeciwko nim wydany zostanie wykonany na ich mieniu, lub na ich osobach po ujęciu.

Szczuczyn dnia 16 (28) Czerwca 1862 r.
Podsędek, Rupacki.

w Drukarni J. Jaworskiego.—Za pozwoleniem Cenzury.